

Członek zarządu powiatu ma prokuratorskie zarzuty. Jakże?

strona 8

Drogie macierzyństwo

Ile kosztują starania o dziecko?

strony 12–13

Nasza interwencja

91-letnia pabianiczanka nareszcie ma godne warunki do życia

strona 10

Życie Pabianic



rok XXVII, nr 1321
ISSN 1733-6643

24 stycznia 2023 r. numer 4

<http://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

3⁸⁰ zł w tym 5% VAT

NOWORODEK W ŚMIETNIKU



Ojca i matkę chłopczyka zatrzymano po roku w Pabianicach.

Odpowiedzą za zbezczeszczenie zwłok



strona 5

reklama

EUROCOLOR

OKNA

DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 519 773 046
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY



MIKROBUS 8-OSOBOWY

EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE

797 213 213

Zamów i przekonaj się!

NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE



ZDJĘCIE TYGODNIA



Łagodna zima sprzyja robotom. Jeszcze tylu maszyn i robotników na Starym Rynku nie było

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
24	25	26	27	28	29	30
stycznia	stycznia	stycznia	stycznia	stycznia	stycznia	stycznia
Felicii Tymoteusza	Pawła Miłosa	Polikarpa Pauli	Jana Przybysława	Juliana Walerego	Franciszka Zdzisława	Macieja Martyny

MOTTO TYGODNIA:

„Nie odnajdziesz spokoju unikając życia”

Virginia Woolf

(angielska pisarka i feministka, uważana za jedną z czołowych postaci literatury modernistycznej XX wieku)

Ambasadorka „Tak dla in vitro” w Pabianicach

Co sprowadziło Małgorzatę Rozenek-Majdan do naszego miasta? W poniedziałek spotkaliśmy ją przed Urzędem Miejskim.

Razem z przedstawicielami Koalicji Obywatelskiej pani Małgorzata wzięła udział w konferencji prasowej dotyczącej inicjatywy ustawodawczej o finansowaniu in vitro z budżetu państwa. Małgorzata Rozenek-Majdan jest ambasadorką akcji i wiceprzewodniczącą Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Tak dla in vitro”.

W konferencji uczestniczyli pabianieccy samorządowcy, a także **Aleksandra Piekarska** – przedstawicielka kliniki Gameta, posłowie **Agnieszka Hanajczyk**, **Cezary Tomczyk** i **Cezary Grabarczyk**, **Adam Wieczorek** – wiceprezydent Łodzi. Był również gospodarz wydarzenia – starosta powiatu pabianickiego **Krzysztof Habura**.

W całym kraju od wielu tygodni zbierane są podpisy pod projektem ustawy. Jest ich już ponad 1.000.000.

– Nie zatrzymamy się na tej liczbie – zapewniał Tomczyk,

poseł PO. – Chcemy, żeby każdy Polak i Polka mogli złożyć swój podpis pod tymi listami.

W poniedziałek podobne konferencje miały również miejsce w Zduńskiej Woli i Sieradzu.

– Pabianice to nie jest jednak przypadkowe miasto, od którego zaczęliśmy – dodaje poseł. – Powiat pabianicki to jedyny powiat w Łódzkiem, który realizuje program in vitro za własne pieniądze. Złą wiadomością jest natomiast fakt, że województwo łódzkie jest jedynym, które gdy do władzy doszedł PiS, zlikwidowało program in vitro. Inicjatywę przejęło wówczas Starostwo. Dlatego z tego miejsca możemy zwrócić się do wszystkich samorządów w kraju i zaapelować, że takie programy nie tylko trzeba kontynuować, ale też je rozszerzać.

Problem niepłodności dotyczy około miliona par w Polsce. A można go rozwiązać dzięki nauce i medycynie.

– Tylko trzeba zrobić wszystko, żeby ludzi było na to stać – mówił Tomczyk.

Małgorzata Rozenek-Majdan wspominała lata 2013–2016, gdy nasz kraj był w światowej czołówce, jeżeli chodzi o leczenie niepłodności. – Wtedy narodowy program wspierał leczenie i finansowanie metody in vitro – mówiła. – Musimy zrobić wszystko, by nakłonić rządzących do powrotu do takiej refundacji. Samorządy robią wszystko, co mogą w tej sprawie, ale to nie powinna być ich rola.

Powiat pabianicki w programie dofinansowującym zapłodnienie pozaustrojowe jest od 2019 roku.

– Byliśmy jednymi z pierwszych w Polsce, którzy do niego przystąpili – mówił starosta Habura. – Przeznaczaliśmy na to

750.00 zł. To pięcioletni program, który każdego roku obejmuje 25 par. Urodziło się już z niego 34 dzieci, a kilkanaście jest w drodze. Program kończy się w tym roku, ale planujemy przedłużyć go na kolejne lata.

W regionie łódzkim pod projektem ustawy podpisało się już 17.000 mieszkańców.

– To przejaw ludzkiej solidarności, bo in vitro to ludzie, to życie – przemawiał Cezary Grabarczyk, poseł PO. – Liczymy, że podpisów będzie o wiele więcej, może nawet dojdziemy do dwudziestu pięciu tysięcy, czyli jednej czwartej wszystkich potrzebnych ustawowo. Widać, że

mieszkańcy są solidarni z tymi, którzy potrzebują wsparcia.

– Gdy powiat pabianicki przystąpił do programu, gratulowałem staroście odwagi – mówił wiceprezydent Łodzi. – Dzisiaj mu gratuluję, że powiat pabianicki przez te lata jest gwarantem normalności. Bo przecież in vitro to procedura medyczna potwierdzona naukowo. To dorobek, który powinniśmy wykorzystywać, aby nasi mieszkańcy byli szczęśliwi. (AN)

O programie in vitro w naszym powiecie i kosztach, z jakimi muszą mierzyć się jego uczestnicy, piszemy na str. 12–13.



Sztuczne płuca znowu „oddychają” pabianickim powietrzem

Trwa czwarta edycja kampanii Polskiego Alarmu Smogowego „Zobacz, czym oddychasz! Zmień to!”.

Pabianice, tak jak w ubiegłym roku, są jednym z przystanków mobilnego eksperymentu. Dwumetrowa instalacja (podobnie jak rok temu) stanęła przy kościele Chrystusa Króla na Zatorzu. Naszym powietrzem płuca „poddychają” do 6 lutego. Na czym polega ten eksperyment?

Model ludzkich płuc ma za zadanie pokazać skalę zanieczyszczenia powietrza. Sztuczny organ „oddycha”, pochłaniając pyły. Te z kolei osiadają na białej

materii pokrywającej instalację. Poziom zanieczyszczenia szkodliwymi cząsteczkami PM 10 i PM 2,5 można obserwować na wyświetlaczu.

Mobilne płuca ustawiane są na około dwa tygodnie w różnych miejscach. Zależnie od poziomu zanieczyszczenia powietrza – przybierają grafitowy, a nawet czarny kolor. W ten sposób mieszkańcy na własne oczy mogą zobaczyć, jakim powietrzem oddychają.

Kampania ma również skłonić do konkretnego działania właścicieli domów – zmniejszenia emisyjności szkodliwych pyłów poprzez np. wymianę starych kotłów i pieców.

W tym sezonie grzewczym 7 mobilnych instalacji pojawi się w aż w 63 miejscowościach na terenie 9 województw, pokazując społecznościom, jak zanieczyszczenia obecne w powietrzu osadzają się w naszych płucach.

Do kampanii Polskiego Alarmu Smogowego (mamy też grupę



pabianicką) po raz kolejny dołączyło Stowarzyszenie Program Czysta Polska. Ogólnokrajowa akcja potrwa do połowy marca.

W ubiegłym roku sztuczne płuca „oddychały” pabianickim powietrzem – od 24 lutego do 11 marca. Pierwsze efekty eksperymentu

pojawily się już po kilku dniach, gdy instalacja stała na Zatorzu.

Stamtąd płuca przeniesiono na parking Centrum Handlowego „Tkálnia”, gdzie pracowały kolejny tydzień. Efekt? Mieliśmy jedno z najciemniejszych płuc w eksperymencie.

Czas na PIT

Możemy oddać 1,5 proc. swojego podatku na wybrane stowarzyszenia, fundacje, kluby sportowe czy OSP.

W sobotę przed Urzędem Skarbowym samorządowcy z Platformy Obywatelskiej i Lewicy Pabianice oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych zachęcali do oddawania 1,5 procenta z podatku na organizacje pozarządowe z naszego regionu.

Do tej pory był to 1 procent. W tym roku możemy przekazać 1,5 procenta z podatku.

– Zmianę dotyczącą procenta podatku udało się przeprowadzić w Sejmie mimo poprawce PiS-u, która utrzymywała wysokość

Organizacje pożytku publicznego to stowarzyszenia lub fundacje działające non profit. Pozyskiwane przez nie pieniądze przeznaczone są wyłącznie na realizację ich celów statutowych. Pomagają podopiecznym zmagającym się z ciężkimi chorobami, wspierają środowisko naturalne, chronią i dbają o zwierzęta lub angażują się w projekty kulturalne czy sportowe.

– Zachęcam mieszkańców do przekazywania 1,5 procenta pabianickim organizacjom



odpisu w wysokości jednego procenta – poinformował **Krzysztof Rąkowski**, przewodniczący Rady Miejskiej.

Dzięki temu wszyscy, którzy płacą podatki, rozliczając się z urzędem skarbowym mogą teraz przekazać 1,5 procenta na wybrane organizacje.

Do przekazywania 1,5 procenta na organizacje działające na terenie powiatu pabianickiego namawiał starosta **Krzysztof Habura**.

– W powiecie pabianickim jest 30 organizacji pożytku publicznego, które pomagają, dbają o mieszkańców powiatu i rozwiązują ich problemy. Osoba, która odpisuje, nie nie traci, ale jeśli tego nie zrobi, pieniądze te trafią do Skarbu Państwa – wyjaśniał starosta.

pożytku publicznego – mówiła **Aleksandra Stasiak**, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej.

Żeby przekazać pieniądze do wybranej przez nas organizacji, stowarzyszenia, klubu sportowego czy np. do ochotniczej straży pożarnej, trzeba wypełniając PIT wpisać właściwy numer KRS.

O to wsparcie w imieniu organizacji pożytku publicznego apelowała radna **Dorota Pędziwiatr**, przewodnicząca Forum Organizacji Pozarządowych w Pabianicach.

Obiecała pomóc w wypełnieniu PIT-u i wyborze organizacji pożytku publicznego z powiatu pabianickiego lub miasta. Pani Dorota jest dostępna w pabianickim Cechu Rzemiosł przy ul. Stary Rynek.

Nakarmić głodnego

W poniedziałek Rada Miejska przyjęła nowe kryteria dochodowe przy wsparciu z programu „Posiłek w szkole i w domu”.

Prawo do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej przysługuje osobom i rodzinom, jeżeli dochód osoby samotnie gospodarującej lub dochód na osobę w rodzinie nie przekracza określonego kryterium dochodowego. Kryterium, które od 1 stycznia 2022 r. stanowiły kwoty 776 zł dla osoby samotnie gospodarującej oraz 600 zł dla osoby w rodzinie jest teraz wyższe i wynosi: max 1.552 zł – dla osoby samotnie gospodarującej (dotychczas było to 1.164 zł) i 1.200 zł – dla osoby w rodzinie (dotychczas 900 zł).

Zmiany te pozwolą zapewnić wsparcie większej grupie osób wymagających pomocy w formie m.in. posiłku, produktów żywnościowych czy świadczenia pieniężnego na zakup posiłku lub żywności.

Program „Posiłek w szkole i w domu” na lata 2019–2023 zapewnia pomoc zarówno osobom starszym, niepełnosprawnym, o niskich dochodach, jak i dzieciom, które wychowują się w rodzinach znajdujących się w trudnej sytuacji. Ważnym elementem programu jest zapewnienie dzieciom i młodzieży w wieku szkolnym zjedzenia go-



ącego posiłku przygotowanego w stołówce szkolnej.

Program finansowany jest ze środków budżetu państwa oraz środków własnych jednostek samorządu terytorialnego.

W naszym mieście 1.350 osób z programu skorzystało w 2022 r. Na posiłki i żywność dla nich MCPS wydał około 630 tysięcy złotych.

– Sytuacja finansowa osób objętych pomocą nie jest już taka zła. Osób tych ubywa z tego programu. Korzystają jednak z innych form pomocy – ujawnia **Ewa Szczepańczyk**, kierowniczka Wydziału Pomocy Środowiskowej.

Z posiłków opłacanych przez pomoc społeczną skorzystało w ubiegłym roku 123 przedszko-

laków i 148 uczniów podstawówek. 68 dorosłych korzystało z bezpłatnych obiadów w ośrodku Teen Challenge przy ul. Moniuszki. Obiady dostarczała pabianicka firma cateringowa „Palce lizać”.

– Osoby, które z różnych względów (np. choroby, niepełnosprawności) nie mogły skorzystać z posiłków w ośrodku, dostawały zasiłki celowe pieniężne – dodaje kierowniczka.

347 pabianiczian dostawało zasiłek pieniężny celowy na zakup żywności. Średnio otrzymywali po 430 zł miesięcznie.

Aby dostać wsparcie, musieli co miesiąc wypełnić i złożyć odpowiedni wniosek, który weryfikowali pracownicy MCPS. (G)

Wycinasz drzewo, musisz posadzić nowe

W 2022 roku Starostwo wydało zgodę na wycięcie 448 drzew, a w 204 przypadkach odmówiło ich usunięcia.

– Dbamy o zieleń. Uzupełniiliśmy w minionym roku szpaler drzew na terenie II Liceum Ogólnokształcącego – mówi **Krzysztof Habura**, starosta pabianicki. – Posadziliśmy tam jarzębiny. Kosztowało to 3.000 zł. Pielegnujemy też drzewa i krzewy przy budynku Starostwa przy ul. Partyzanckiej. Rocznie kosztuje to 17.000 zł.

W minionym roku Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa kazał posadzić 802 drzewa. Wydał też zgodę na usunięcie 448 drzew i zakazał wycięcia 204. Kolejnych 39 drzew powalonych przez wichury uprzątnęli strażacy.

W grudniu 2022 roku wydano zgodę na wycięcie 61 drzew,

ale nakazano również 101 nasadzeń. W 2021 roku pod piłę poszło 469 drzew. Kto wycinał, ten musiał posadzić nowe – w 2021 roku nakazano 651 nasadzeń. Odmówiono też usunięcia 63 drzew.

Ponadto wydano 1.175 zaświadczeń dotyczących objęcia działki inwentaryzacją stanu lasu lub uproszczonym planem urzędzenia lasu. – W grudniu mieszkańcy powiatu otrzymali 59 takich zaświadczeń – informuje Starostwo. – W 2022 roku w wydziale ochrony środowiska



przyjęto i wydano 227 świadectw legalności drewna. W grudniu zanotowano 13 zgłoszeń i 6 świadectw legalności.

Pozyskano: 1.983 metry sześciennie drewna sosnowego iglastego i 593 liściastego oraz 1.190 metrów sześciennych długocowego iglastego i 161 liściastego. Prace przeprowadzono na 256 działkach o powierzchni 251,4 ha.

JEDNO PYTANIE DO...

Ukazała się informacja o obowiązku wymiany praw jazdy, które zostały wydane do dnia 18 stycznia 2013 r. Czy jest taki obowiązek?

Odpowiada Joanna Kupś, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego:

– W przestrzeni medialnej ukazała się fałszywa informacja na ten temat. Informuję, iż obowiązkowa wymiana tych właśnie dokumentów rozpocznie się 19 stycznia 2028 r. i potrwa do 18 stycznia 2033 r. Na dziś nie ma obowiązku ich wymiany.

Podstawa prawna art. 124 ust. 4 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (tj. Dz. U z 2021 r., poz. 1212 z późn. zm.).

Nie żyje Halina Fisiak

Miała 78 lat. Zmarła 14 stycznia 2023 roku.
Była radną Rady Powiatu Pabianickiego dwóch ka-
dencji.

Była dyrektorką szkoły podstawowej i nauczycielką matematyki, ze wzruszeniem wspominaną przez byłych ucz-
niów.

W Radzie Powiatu Pabiani-
ckiego pracowała w latach 1998–
2006. Była członkiem zarządu
powiatu w latach 2000–2006.
Zajmowała się oświatą w powie-
cie pabianickim, podlegały jej
szkoły ponadpodstawowe i pla-
cówki oświatowo–opiekuńcze
w powiecie.

W Radzie Powiatu represen-
towała Konstantynów Łódzki.
Była członkiem SLD.

W roku 2014 r. kandy-
dowała w wyborach samo-
rządowych na stanowisko
burmistrza Konstantynowa
Łódzkiego. Startowała z Ko-
mitetu Wyborczego Przyjazne



Miasto. Przegrała w drugiej
turze wyborów z wieloletnim
burmistrzem tego miasta Hen-
rykiem Brzyszczem.

Pogrzeb Haliny Fisiak odbył
się 20 stycznia w Konstantyno-
wie Łódzkim, poprzedzony mszą
świętą odprawioną w kościele
Miłosierdzia Bożego.

nekrolog

Z głębokim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Śp.

HALINY FISIAK

Radnej Rady Powiatu Pabianickiego
w latach 1998–2006,
Członka Zarządu Powiatu Pabianickiego
w latach 2000–2006

Rodzinie

wyrazy szczerego współczucia składają

Przewodniczący Rady Powiatu

Starosta Pabianicki

Florian Wlazlak

Krzysztof Habura

Zarząd i Rada Powiatu Pabianickiego

9 stycznia 2023 roku
odeszła

Śp. KAZIMIERA MACIEJEWSKA

Wyrazy podziękowania Koleżankom, Kolegom,
Przyjaciołom i Znajomym
oraz wszystkim tym, którzy okazali wsparcie,
współczucie, wiele serca w trudnych dla nas chwilach
i licznie uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

składa

mąż z najbliższą Rodziną

„Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej...”

Panu Doktorowi Dariuszowi Fisiakowi

Kierownikowi Pabianickiego Centrum
Gastroenterologii, Chirurgii Małoinwazyjnej
i Endoskopowej

najszczerze wyrazy współczucia i żalu
z powodu śmierci

MAMY

Śp. Haliny Fisiak

składają

Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy
Pabianickiego Centrum Medycznego

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Ks. Jan Twardowski



Wieloletniemu Dyrektorowi
Powiatowego Urzędu Pracy w Pabianicach

Bogusławowi Oswaldowi

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

ŻONY

składa

Magdalena Werstak

dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy
w Pabianicach

wraz ze współpracownikami

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym 95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe
oraz całonocne przewozy zwłok do chłodzi

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00



**U nas zapłacisz
kartą**

tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

ODESZLI

WIKTOR KARPÍŃSKI
12 stycznia. Miał 64 lata

HALINA GAŁAMON
z domu PRZYBYŁ
13 stycznia. Miała 73 lata

ELŻBIETA BORKIEWICZ
13 stycznia. Miała 71 lat

LEOKADIA OWCZAREK
z domu OKROJEK
14 stycznia. Miała 78 lat

HELENA GÓRSKA
z domu MARCZAK
14 stycznia. Miała 88 lat

LUCYNA OSWALD
14 stycznia. Miała 76 lat

BOLESŁAWA POCZTA
z domu WLAZEŁ
16 stycznia. Miała 91 lat

JADWIGA OTOMAŃSKA
z domu LAMBRECHT
16 stycznia. Miała 93 lata

SABINA GRABOWSKA
z domu KUROWSKA
16 stycznia. Miała 87 lat

HENRYKA NOWACKA
z domu MAJZER
17 stycznia. Miała 91 lat

MARIUSZ GRAŁA
17 stycznia. Miał 50 lat

KATARZYNA STROJEK
z domu SOBYTKOWSKA
17 stycznia. Miała 56 lat
Pogrzeb 25 stycznia
na cmentarzu komunalnym

EDWARD MADALIŃSKI
18 stycznia. Miał 67 lat
Pogrzeb 24 stycznia
na cmentarzu komunalnym

IRENA BARYS
z domu JANICKA
Pogrzeb 25 stycznia
na cmentarzu komunalnym



Wyrzucili noworodka do śmietnika

33-letnia matka i jej 26-letni partner odpowiadzą za zbezczeszczenie zwłok dziecka. Po porodzie 26-latek wyrzucił dziecko do śmietnika. Policjanci znaleźli ich w Pabianicach

Ponad rok łódzka policja szukała matki martwego noworodka, znalezione w styczniu ubiegłego roku w pergoli na osiedlu Retkinia w Łodzi. Martwego maluszka w plastikowej torbie na zakupy znalazł człowiek przeszukujący pergolę. To on zawiadomił policję.

Teraz kryminalni z komendy miejskiej w Łodzi ustalili, kim są rodzice dziecka. Prokurator postawił im zarzuty.

– Rodzice dziecka usłyszeli zarzuty zbezczeszczenia zwłok noworodka. Kobieta odpowiadać będzie także za posiadanie marihuany – informuje prokurator

Krzysztof Kopania, rzecznik łódzkiej Prokuratury Okręgowej. Oboje odpowiadają za zbezczeszczenie, bo sekcja zwłok i zlecone przez prokuraturę dodatkowe badania wykazały, że dziecko urodziło się martwe. Matka musiała być wówczas w ósmym miesiącu ciąży.

– Ciało noworodka zostało po porodzie owinięte w folię i porzucone na śmietniku. Za to odpowiadać będą oboje rodzice – mówi prokurator Kopania. – Podejrzaną grozi kara pozbawienia wolności do trzech lat, a ojcu dziecka – do dwóch lat więzienia.

Dramat rozegrał się przy ul. Maratońskiej na osiedlu Retkinia w Łodzi. W Nowy Rok 2022 r. (1 stycznia) zbieracz, który przetrząsał osiedlowy kontener na śmieci, znalazł pakunek w żółtej reklamówce jednego z marketów. W środku był kolejny plastikowy worek – czarny, foliowy na śmieci. Kiedy rozwinął folię, znalazł ciało dziecka. Przerażony, natychmiast powiadomił policję.



foto: policja

Chłopczyk miał odciętą pępowinę. Na początku podejrzewano, że doznał urazu głowy. Były sugestie, że po narodzinach został zamordowany.

Jednak, jak stwierdzono w toku śledztwa na podstawie wyników sekcji zwłok i innych dodatkowych badań, dziecko było wcześniakiem, urodziło się martwe w ósmym tygodniu ciąży.

Po roku od tamtych wydarzeń kryminalni z KMP w Łodzi, dzięki intensywnym działaniom i zebranemu materiałowi dowodowemu, zatrzymali w Pabianicach rodziców martwego noworodka. 18 stycznia 2023 r. zatrzymano 33-letnią kobietę, a następnego dnia jej 26-letniego znajomego.

W trakcie zatrzymania kobiety policjanci zabezpieczyli przy niej narkotyki – marihuanę.

Podczas przesłuchania mężczyzna przyznał, że doszło do porodu i że po nim owiniął dziecko w folię. Nie potrafił wytłumaczyć, dlaczego to zrobił. 33-lątka tłumaczyła, że ze względu na poród miała ograniczoną możliwość kontrolowania tego, co się dzieje. Oboje deklarowali, że mieli zamiar pozostawić dziecko w oknie życia.

Teraz odpowiadają za zbezczeszczenie zwłok noworodka. Za czyn ten grozi kara do dwóch lat pozbawienia wolności.

Kobieta dodatkowo odpowie za posiadanie narkotyków. Oboje zostali objęci dozorem policyjnym. (g)

Kto leje i nie płaci

67.620 ton wody pobraliśmy za darmo w 1997 roku. 25 lat później, w 2022 r. tylko 2.580 ton wyciągnęliśmy z ulicznych źródeł

To 26 razy mniej niż przed laty, bo i ulicznych źródeł jest w mieście dużo mniej. Można je policzyć na palcach dwóch rąk.

– Jest ich 9 i znajdują się na ulicach: Barucha, Dąbrowskiego (przy Pomorskiej), Kamiennej, Kaplicznej (przy Żwirki i Wigury), Konopnej, Matejki, Słowackiego (przy Partyzanckiej), Świętokrzyskiej i Wysokiej – wylicza Marcin Chmielewski, naczelnik Wydziału Infrastruktury Technicznej i Komunikacji w Urzędzie Miejskim.

Jeszcze w 1995 roku było 141 źródeł ulicznych. Dawały wodę najbardziej mieszkającym miasta.

– Ulicznych źródeł wystarczyłoby 20–30 – mówił Andrzej Różański, ówczesny szef wodociągów w ZGKiM. – Żadne miasto w Polsce o podobnej

wielkości co Pabianice nie miało tylu źródeł. W Kutnie było ich 27, w Radomiu żadnego.

Z czasem miasto likwidowało uliczne studnie. W 2008 roku było ich 41, w 2017 roku – 20, a w 2022 r. – 9. Tyle zostało do dziś.

Woda ze źródeł ulicznych nie różni się od tej, która płynie z kranów. Pochodzi z tego samego źródła i płynie miejską siecią wodociagową. Nie różni się też ceną.

Różnica polegała i polega tylko na płatniku. Za napełnienie wanny i wypłukanie prania płaci ten, kto odkręcił kurek w mieszkaniu. Za wiadro napełnione wodą ze źródła ulicznego płaciła i płaci kasa miejska.

Metr sześcienny wody w 1997 roku z ulicznej pompy i domowego kranu kosztował 79 groszy. Za wodę ze źródeł

miasto zapłaciło wówczas 53.419 zł.

Dziś za metr wody ze źródła trzeba zapłacić ok. 3,88 zł.

– W 2022 roku z 9 źródeł ulicznych pobierano średnio 215 metrów sześciennych wody miesięcznie, czyli 2.580 ton w roku – informuje naczelnik Chmielewski.

Z kasy miejskiej zapłacono za nią ok. 10.000 zł. W 2008 r. z 41 źródeł wyciągano miesięcznie 1.685 m sześciennych wody, a jedenaście lat później z 20 studni – 515 metrów.

Średnio miesięcznie ze 141 ulicznych pomp w latach 90. wyciągano 5.635 ton wody. W ciągu całego 1997 roku pobrano jej 67.620 ton.



Dziś uliczne źródła zostały tylko tam, gdzie są niezbędne do życia pabianiczanom, bo służą do zaopatrzenia w wodę lokatorów domów bez wewnętrznej instalacji wodociagowej lub przebywających w miejscach dużego skupienia ludzi i zwierząt. Obecnie są głównie na targowiskach, deptakach, rynkach, cmentarzach, w parkach.

Na cmentarzu komunalnym są 23 krany z wodą. Pabianiczanie odwiedzający nekropole uży-

wają jej do podlewania kwiatków, mycia płyt nagrobnych.

– W sezonie, gdy krany działają, miesięcznie pobierano ok. 100 metrów sześciennych wody – mówi Tomasz Kloze, dyrektor MZP. – Pobór gwałtownie wzrasta przed 1 listopada. W ubiegłym roku licznik pokazał 264 metry sześciennie.

Za użytą wodę płaci Miejski Zakład Pogrzebowy. W ciągu 6–7 miesięcy w roku za wodę płaci około 4 tysięcy złotych. (g)

Orkiestra już gra w naszym mieście

Wielki finał WOŚP odbędzie się 29 stycznia. Część licytacji już się zaczęła. Wśród nich znajdziemy prawdziwe „perełki”.

Będzie można o nie powalczyć podczas aukcji stacjonarnych oraz internetowych Allegro. Jakie są najciekawsze z nich? Na przykład nadanie imienia ponad 100-letniemu dębowi szypułkowemu. W ten sposób stowarzyszenie Protest Porszewice chce nagłośnić wycinkę lasów na tym obszarze. Stowarzyszenie ubiega się o nadanie dębowi statusu pomnika przyrody.

Do wylicytowania będzie pamiątkowy medal, zrobiony z czystego srebra. Powstał na pamiątkę 10. Finału WOŚP. 21 lat temu poszedł „pod młotek” w „Jubilatce” i przyniósł ponad 40 tysięcy złotych. Stanowiło to wówczas ćwierć całej zbiórki pabianickiej orkiestry.

– Przekazany był do PCK, a dzisiaj wraca do nas. To prawdziwy kawał historii or-

Swoją „cegiełkę” na rzecz orkiestry dorzucił też m.in. pabianicki radny Gabriel Grzejszczak. Podczas tegorocznego finału WOŚP będzie próbował zarazić kogoś swoją pasją. Są nią skoki narciarskie, które trenuje od kilkunastu lat.

– Praktycznie co roku startuję w niemieckich Mistrzostwach Brandenburgii, skąd udało mi się przywieźć medale – mówi radny. – W ubiegłym roku spełniłem jedno ze swoich marzeń – po raz pierwszy w życiu wystartowałem w Mistrzostwach Świata Weteranów w słoweńskiej Planicy. W poprzednich latach brałem udział w zawodach w Wiśle, Gilowicach czy Goleszowie.

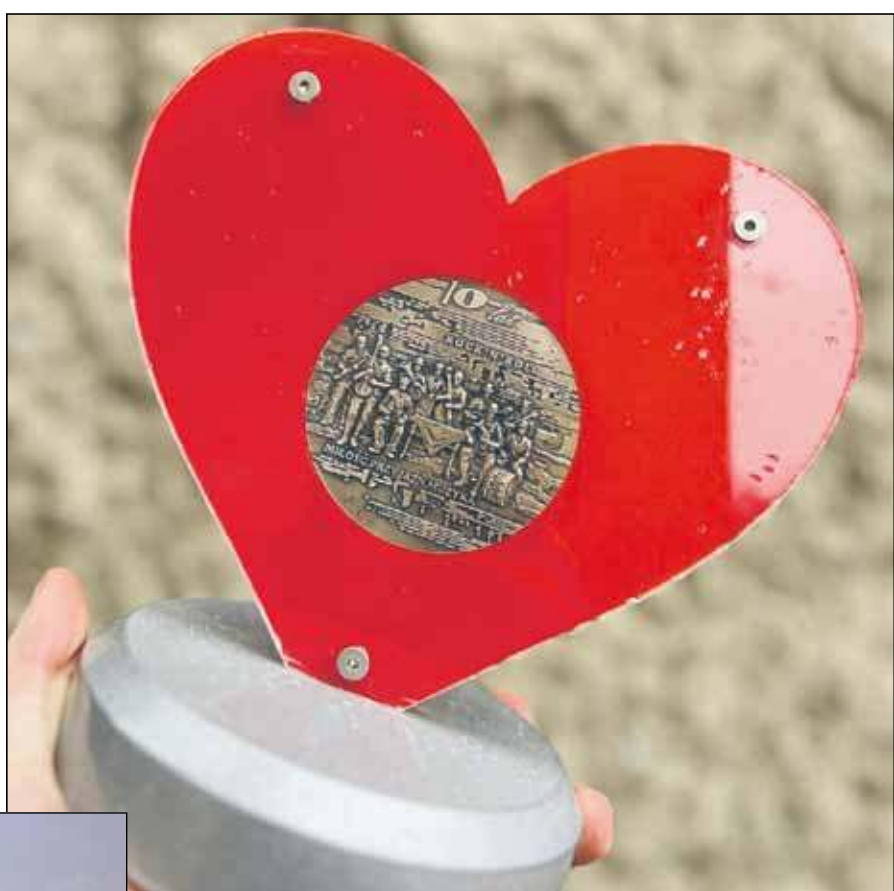
Na licytację Grzejszczak wystawił trening na skoczni w Bystrzy pod okiem licencjonowanego trenera, Dawida Jurgi. Odbędzie się on w ustalonym wcześniej ter-

rać blisko 6.500 złotych.

Taki będzie finał

Imprezy towarzyszące w Pabianicach zaczną się dwa dni wcześniej. W piątek odbędzie się aukcja „Przyda się” oraz mecz piłki nożnej.

Na niedzielę, oprócz wydarzeń sportowych i animacji dla dzieci, zaplanowano koncerty. O 16.30 na scenę MOK-u wejdzie zespół EKT Gdynia. To jeden z najpopularniej-



kiestry, zwłaszcza w naszym mieście – mówi Michał Pietrzak, szef pabianickiego sztabu orkiestry.

Do zdobycia będzie też zawieszka w kształcie serca, według projektu firmy jubilerskiej „Koliber”. Biżuteria zrobiona jest z czystego złota próby 585. Ozdobiona jest kamieniem szlachetnym – turmalinem – który symbolizuje płomień. Nawiązuje do jednego z haseł tegorocznego finału – „Mam ogień w sercu”. Na odwrocie wisiora ma tabliczkę rodową. Biżuteria będzie licytowana podczas koncertu w „Zielonej Górze”.

W puli aukcji znajdzie się, tradycyjnie, złote serduszek zaprojektowane przez salon jubilerski OCH!.

minie. Radny zapewnia transport (niecałe 3 godziny drogi), opiekę trenerską, sprzęt oraz wszelkie opłaty związane z wynajmem obiektu. Licytacja potrwa do 31 stycznia, do godziny 14.00.

– To jedno z ciekawszych przedmiotów, które w tym roku trafią na nasze aukcje, ale oczywiście to nie wszystko. Nieustannie dostajemy nowe przedmioty, które z pewnością wielu z nas wpadną w oko – zapewnia Michał Pietrzak.

17 stycznia, w restauracji „Zielona Górka” zebrali się mistrzowie pizzy. Kręcili włoskie placki na rzecz WOŚP. Tego dnia zaserwowano m.in. pizzę z konfitowaną kaczką, z kielbasą z mangelicy i koniny, z mortadellą oraz sandaczem. Udało się uzbie-

szych w Polsce zespołów wykonujących szanty, ale też piosenki turystyczne i ballady. EKT Gdynia łączy rockowe brzmienie i spokojną, stonowaną balladę. Potrafi bawić i wzruszać różnicowaną wiekowo publiczność. Bilety na koncert kosztują od 30 do 50 złotych. Dochód z ich sprzedaży trafi na konto WOŚP. W klubie bilardowym przy ul. Mariańskiej o godzinie 18.00 odbędzie się rap-koncert. Żeby na niego wejść, trzeba wrzucić do puszek banknot

– nominal zależy od nas. W restauracji „Zielona Górka” będzie koncert bluesowo-rockowy.

W niedzielę, o godzinie 10.00 na Lewitynie, wystartuje bieg „Policz się z cukrzycą”. Zgłosiło się już 200 uczestników.

O godzinie 10.30 staw MO-SiR-u opanują pabianickie morys.

Główna scena orkiestry stanie na parkingu Tkalni. Mniejsze wydarzenia będą odbywały się

w pasażu handlowym. Gwiazdą wieczoru będzie zespół Big Cyc. Nie zabraknie tradycyjnego „Światelka do nieba”.

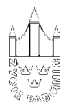
W tym roku orkiestra zagra po raz 31., a 30. w Pabianicach. Celem tej edycji będzie walka z sepsą. Zeszłoroczna była poświęcona dziecięcej okuliście. W naszym mieście udało się wówczas zebrać rekordowe 339.242 złote. (e)

zawieszka wykonana w całości z złotego próby 585

Turmalin kamień szlachetny w szlifie, który kształtem przypomina płomień. Kamień ten oprócz pięknego wyglądu posiada również niesamowite właściwości. Wzmacnia, uzdrowia, oczyszcza ciało, jak i umysł. Otwiera serce, wycisza oraz rozwiewa uczucie strachu.

tył zawieszki ozdobiony rodową tabliczką z emaliowanymi napisami

WOŚP 31



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Jacek Czekalski**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łacka-Kuźba**, **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95-200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42-22-70-400**, www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl. Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7. Druk **AGORA S.A.**

ul. Pułaskiego

Gabinet medycyny naturalnej

Fizjoterapia, hirudoterapia, akupunktura, masaż klasyczny i leczniczy, wspomagania kręgosłupa wg Dorna i Breussa, larwoterapia, fitoterapia, bańki i Gua Sha, pinoterapia – to zakres usług, jaki m.in. proponuje Holistic Med Dao. Jej specjaliści zdobywali wiedzę w krakowskim Instytucie Tradycyjnej Medycyny Chińskiej i Medycyny Integracyjnej DAO, Instytucie Ziołarstwa Polskiego i Terapii Naturalnych Eurobion w Opolu oraz Polskim Centrum Szkoleniowym w Rybniku. Gabinet czynny jest we wtorki, czwartki i soboty (na telefon).



ul. Pułaskiego



Perełka w centrum

Stara kamienica zmieniła się nie do poznania. Przez kilkanaście ostatnich miesięcy budowlancy ocieplili ją i otynkowali. I nie robili tego „jak leci”. Zachowano ornamenty na fasadzie budynku. Balkony mają nowe, ozdobne barierki. Całość robi wrażenie. Są w niej mieszkania na sprzedaż. Ech, gdyby tak wszystkie kamienice w mieście mogły przejść taką metamorfozę...

ul. Nawrockiego

Lustreczko, lustreczko...

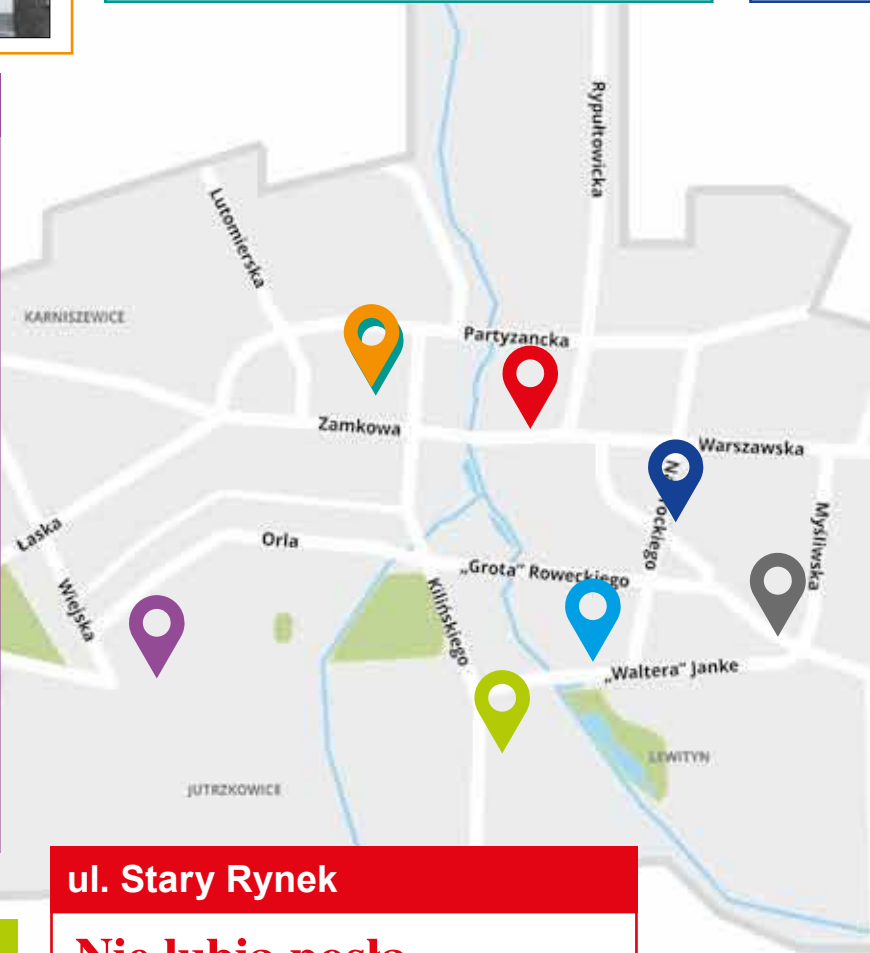
Mieszkańcy okolic ryneczku na Bugaju cieszą się, że wreszcie mogą bezpieczniej wyjeżdżać ze swojego osiedla. To za sprawą nowych lusterek drogowych. Pojawiły się tam nie bez powodu. Zaparkowane wzdłuż ulicy samochody skutecznie zasłaniały widoczność. Zdarzali się tacy „geniusze”, którzy zostawiali pojazdy na chodniku. A co tam...



ul. Jana Pawła II

PCM inwestuje

Pabianicki szpital podpisał umowę z firmą, która dostarczy 15 nowych komputerów z monitorami, 12 laptopów oraz 6 urządzeń wielofunkcyjnych (drukarek i skanerów). Sprzęt będzie służył Środowiskowemu Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży.



ul. „Waltera” Jankego



Zmiany w ferie

Do 27 stycznia w dni robocze na liniach 7, 263 i D będzie obowiązywał rozkład powszedni, wolny od nauki szkolnej. Nie będzie realizowany kurs linii 263 o 7.20 z „Waltera” Jankego do ul. Zachodniej w Ksawerowie. W zamian będzie wykonywany kurs linii 7 do Piłsudskiego.

ul. Jutrzkowicka



Jak feniks z popiołów

Sklep budowlany „Budmax” nieopodal cmentarza wygląda po remoncie jak nowy. Budynek hurtowni spłonął pod koniec czerwca 2021 roku. W akcji gaśniczej trwającej ponad 7 godzin udział brało około 70 ratowników. Straty wyceniono wówczas na blisko 6 milionów złotych. Przyjęto, że przyczyną pożaru było podpalenie. Od tamtej pory klientów obsługiwał bliźniaczy sklep przy ul. Konopnickiej. Kiedy zostanie otwarty ten przy Jutrzkowickiej, nie wiadomo.

ul. Stary Rynek

Nie lubią posła

Wandale po raz kolejny – piąty – pokazali posłowi Jońskiemu, że nie darzą go zbyt dużą sympatią. Zamiast dyskusji na słowa, poszli na wojnę na spreje. Przy biurze poselskim przydałby się chyba monitoring. Nie tylko w naszym mieście poseł Koalicji Obywatelskiej ma pecha. Przed Bożym Narodzeniem zdemastrowano tablicę informacyjną przy biurze w Kutnie.



ul. „Waltera” Jankego

Do śmietnika raptem 20 metrów

Po dwóch tygodniach od nocy sylwestrowej śmieci po petardach wciąż walały się po ulicach. Nie sprzątnęły tego ani służby porządkowe, ani ci, którzy je zostawili. Do śmietnika daleko nie mieli. Brud na ulicach przeszkadza większości mieszkańców. Odpowiedzialność za bałagan można zwać na „górze”, ale to od nas zależy porządek w mieście.



Członek zarządu powiatu z prokuratorskimi zarzutami

Henryk Brzyszczyk, członek zarządu Starostwa Powiatowego, ma prokuratorskie zarzuty. „Czuję się niewinny”, stwierdził Brzyszczyk i zapowiedział walkę o swoje dobre imię

Informację o zarzutach korupcyjnych przedstawionych byłemu burmistrzowi Konstantynowa Łódzkiego, a obecnemu członkowi zarządu Starostwa potwierdził dział prasowy Prokuratury Krajowej. Na nasze pytanie otrzymaliśmy następującą odpowiedź PK:

„W toku postępowania nadzorowanego przez Łódzki Wydział Zamiejscowy Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Łodzi, w październiku 2022 roku ogłoszono Henrykowi B. zarzut dotyczący przestępstwa o charakterze korupcyjnym kwalifikowany z art. 228 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.”

Prokuratura nie ujawnia, jakie konkretnie czyny zarzuca byłemu burmistrzowi Konstantynowa.

Potwierdza jednocześnie, że: „Przedstawiony podejrzane-

mu zarzut pozostaje w związku z okresem sprawowania przez niego funkcji burmistrza Konstantynowa Łódzkiego w latach 2014–2018”.

– Byłem zaskoczony takim obrotem sprawy. Czuję się niewinny. Zarzuty otrzymałem w listopadzie ubiegłego roku. Nie zgadzam się z nimi. Uważam, że są absurdalne i krzywdzące mnie. Mam adwokata. Będę udowadniał w prokuraturze swoją niewinność – stwierdził Henryk Brzyszczyk.

Artykuł 228 par. 1 kk mówi o tym, że „Kto, w związku z pełnieniem funkcji publicznej, przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”. Powiązanie z art. 12 kk, wskazuje na to, że był to „czyn ciągły”.

Art. 12. [Czyn ciągły]

§ 1.

Dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony; jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste, warunkiem uznania wielości zachowań za jeden czyn zabroniony jest tożsamość pokrzywdzonego.

§ 2.

Odpowiada jak za jeden czyn zabroniony wyczerpujący znamiona przestępstwa ten, kto w krótkich odstępach czasu, przy wykorzystaniu tej samej albo takiej samej sposobności lub w podobny sposób popełnia dwa lub więcej umyślnych wykroczeń przeciwko mieniu, jeżeli łączna wartość mienia uzasadnia odpowiedzialność za przestępstwo.



– Z uwagi na dobro postępowania przygotowawczego oraz wykonywane i planowane czynności procesowe, na obecnym etapie nie udzielamy bliższych informacji, co do przedmiotu i zakresu prowadzonych czynności – stwierdził prokurator w odpowiedzi na nasze pytanie dotyczące szczegółów sprawy.

Wiemy więc, że chodzi o „przyjmowanie korzyści majątkowych w związku z pełnieniem funkcji burmistrza w latach 2014–2018”. Henryk Brzyszczyk usłyszał te zarzuty w ubiegłym roku. Śledztwo w tej sprawie ciągnie się od 2014 roku. Na początku postępowania Brzyszczyk był świadkiem, dziś jest podejrzanym. Za zarzucane mu czyny grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Co na to władze Starostwa?

– Otrzymałem informację z Prokuratury Krajowej w listopadzie 2022 r. Byłem zaskoczony – przyznaje Krzysztof Habura, starosta pabianicki. – Postępowanie toczy się od wielu lat. Nie

spodziewałem się takiego obrotu sprawy.

– Wiem o prokuratorskich zarzutach wobec radnego i członka zarządu. Wychodzę z założenia, że dopóki nie ma prawomocnego wyroku, człowiek jest niewinny – stwierdził Florian Właźlak, przewodniczący Rady Powiatu Pabianickiego.

Henryk Brzyszczyk, rocznik 1957, absolwent Politechniki Łódzkiej, mieszkaniec Konstantynowa Łódzkiego. Urząd burmistrza piastował od 2002 roku. W ostatnich wyborach wygrał w II turze, uzyskując ponad 54,5 proc. głosów. Wcześniej przez 8 lat był zastępcą burmistrza.

W wyborach w 2018 roku nie kandydował na burmistrza. Swoją decyzję przedstawił radnym w styczniu 2018 roku na sesji Rady Miasta. Opublikował ją także na swoim profilu społecznościowym. Decyzję o nieubieganiu się o reelekcję uzasadniał przede wszystkim zachowaniem jego przeciwników politycznych.

Został radnym powiatowym i członkiem zarządu powiatu pabianickiego.

5 lat za zniszczenie wiat

23-latek z Łodzi wytłukł szyby na przystankach i wymalował sprejem szafy sterownicze. Czekają go sąd.

Do aktu wandalizmu doszło pod koniec października ubiegłego roku w Ksawerowie. Łódzianin, pod osłoną nocy, zniszczył trzy wiaty przystankowe przy ulicach Łódzkiej, Mały Skręt i Jana Pawła II. Wytłukł w nich hartowane szyby i wymalował sprejem szafy sterownicze.

Policjanci bardzo dokładnie przeanalizowali zebrany materiał dowodowy. W ustaleniu danych sprawcy pomogły im nagrania z monitoringu. 16 stycznia pojechali do miejsca pracy łódzianina.

– Przedstawili mężczyźnie zarzuty zniszczenia mienia – mówi kom. **Ilona Sidorko**, rzeczniczka

pabianickiej komendy. – Za popełniony czyn grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

O dalszym losie wandala zdecyduje sąd.(e)



Dyżur prawnika

Porady prawne w redakcji *Życia Pabianic* przy ul. Stary Rynek 7.

Po spowodowanej pandemią przerwie wracamy do cyklu bezpłatnych porad prawnych dla naszych Czytelników.

Udzielać ich będzie adwokat **Dawid Zakrzewski** w ostatni piątek miesiąca od godz. 13.00.

Zapisy na dyżur prawnika przyjmujemy do czwartku pod nr. tel. 42-22-70-400.

Adwokat Dawid Zakrzewski, absolwent prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Ukończył aplikację adwokacką przy Izbie Adwokackiej w Łodzi oraz studia podyplomowe z zakresu prawa podatkowego. Zdobyte, kilkuletnie doświadczenie w występowaniu przed sądami, organami państwowymi i samorządowymi, obecnie skutecznie wykorzystuje w ramach własnej kancelarii adwokackiej mieszczącej się w Pabianicach przy ulicy Łaskiej 32. W ramach udzielanych porad prawnych zajmuje się zagadnieniami z zakresu prawa karnego, cywilnego, rodzinnego i administracyjnego.



Uratował dom wart 150.000 zł

Ogień zajął ścianę drewnianego domu. Pożar zauważył sąsiad. Wezwał strażaków i ruszył na ratunek.



Była środa, godz. 9.20, gdy pabianiczcy strażacy odebrali wezwanie do pożaru. Na jednej z działek w Dzikarzewie (gm. Lutomiersk) palił się drewniany, całoroczny dom. Zgłaszający mówił, że płomienie zajęły jedną z zewnętrznych ścian oraz wyposażenie tarasu.

Ogień zauważył sąsiad. Mężczyzna szybko zgłosił to pod numer alarmowy i ruszył

na ratunek. Usiłował stłumić płomienie.

– Strażacy ugasili pożar, a przez uszkodzone w trakcie akcji okno dostali się do środka domu – mówi st. kpt. **Michał Kuśmirowski** z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach. – Przeszukali budynek. W pomieszczeniu znaleźli dwa psy.

Wystraszone zwierzęta nie wymagały na szczęście pomocy

weterynarza. Na miejscu zdarzenia pojawiła się też właścicielka domu.

– Przyczyną pożaru było wyrzucenie gorącego popiołu z pieca w niewielkiej odległości od domu – dodaje kapitan Kuśmirowski.

Wstępnie oszacowane w pożarze straty to 2.800 zł. Wartość uratowanego mienia to 150.000 zł. Akcja strażaków trwała ponad godzinę.

Niebezpieczna zabawka

Zwarcie instalacji w elektrycznym samochodzie – zabawce przyczyną pożaru. Wstępne straty to 15.000 zł. Ucierpiały koty.

Działo się to w Rydzynach o godz. 1.12 w nocy. Pożar wybuchł w przydomowym garażu na ul. Długiej 10. Lokatorów obudził swąd dymu. Rodzina wyszła z budynku, a jeszcze przed przyjazdem strażaków 37-letni mężczyzna próbował gasić ogień.

Na miejsce przyjechały trzy zastępy strażaków z Pabianic i z OSP Rydzyny.

– Strażacy otworzyli garaż i dogasili ogień. Odłączyli również instalację elektryczną w domu i zakręcili zawór butli z gazem, która stała niedaleko budynku – mówi st. kpt. **Michał Kuśmirowski** z KPPSP w Pabianicach. – Strażacy pracowali w aparatach ochrony dróg oddechowych ze względu na zadymienie.

Mężczyzna, który sam próbował gasić pożar, był przy-

tomny, w kontakcie logiczno-słownym. Musiał nawdychać się dymu, bo miał okopcone okolice ust i nosa. Wezwano na miejsce karetkę pogotowia. Po przebadaniu 37-latką okazało się, że jest w dobrym stanie i nie wymaga hospitalizacji.

Strażacy w garażu znaleźli dwa nieprzytomne koty. Szybko podali tlen zwierzętom, które po chwili odzyskały przytomność.

W garażu znajdował się elektryczny samochód – zabawka dla dzieci, sprzęt budowlany, meble, płytki.

Spaleniu uległa instalacja elektryczna, mocno okopcone zostały ściany garażu i kotłowni. Wstępne straty oszacowano na 15.000 zł. Akcja gaśnicza trwała godzinę i szesnaście minut.



Odpokutowali swoją głupotę

Główni bohaterowie wigilijnych wybryków na przystanku MZK przy ul. Nawrockiego/Mokra posprzątały tereny miejskie pod okiem strażników miejskich. Rodzice muszą też zapłacić mandat.

To konsekwencje rzucania butelkami na ulicę i wyrwania przystankowego kosza na śmieci. Działo się to w nocy, 25 grudnia. Monitoring miejski zarejestrował te „zabawy” około godz. 1.00.

Na przystanku autobusowym siedziała grupa nastolatków – dwóch było wyjątkowo „aktywnych”. Straż Miejska opublikowała w internecie ich wizerunki. Szybko wydało się, kto stoi za aktem wandalizmu. Winowajcy musieli w ramach pokuty posprzątać śmieci z ulicy. Oprócz tego nałożono na nich (a raczej na ich rodziców) kary finansowe – mandat za śmiecenie w wysokości 500 zł „na głowę”. Jak relacjonuje **Tomasz Makrocki**, komendant Straży Miejskiej, sprawcy bardzo żalowali tego, co zrobili. Tłumaczyli się „młodzieńczą głupotą”. W obecności rodziców zapewnili, że nigdy taka sytu-



acja się nie powtórzy. Dodali, że wydarzenie oraz publikacja w internecie nagrania z ich udziałem dała im wyjątkową naukę, którą na zawsze zapamiętają.

– Dziękujemy mieszkańcom za współpracę i zaangażowanie, które przyczyniło się do ustalenia tożsamości wandalów – mówi Makrocki. – Oby konsekwencje były przestrogą dla innych na przyszłość.

Przypominamy, że miasto jest monitorowane przez 165

kamer, z których obraz przesyłany jest do centrum monitoringu w siedzibie Straży Miejskiej. Tam, przez całą dobę, obserwuje i rejestruje nagrania dyżurujący operator.

– Bezpieczne miasto to dla nas priorytet – podkreśla komendant SM. – Chcemy, aby pabianiczanie czuli się bezpiecznie i będziemy to zadanie wypełniać, a monitoring i współpraca to elementy, które poprawią naszą skuteczność.

Złodziejka z Pabianic na „występach” w Łodzi

Zarzut kradzieży z włamaniem usłyszała 22-letnia Martyna K. z Pabianic. Grozi jej do 10 lat więzienia.

Kobieta włamała się do mieszkania w bloku na łódzkim osiedlu Dąbrowa. Splądrowała mieszkanie i skradła złotą biżuterię.

Na gościnne występy do Łodzi pabianiczanka pojechała 7 stycznia tego roku. To była sobota wieczór. W mieszkaniu przy ul. Felińskiego nie było gospodarzy. Ich nieobecność wykorzystała 22-latką. Kobieta włamała się do pustego mieszkania i zaczęła przetrząsać pokoje.

Znalazła złotą biżuterię – łańcuszek typu panczerka złoty i wisior ze św. Krzysztofem o łącznej wartości ponad 5 tysięcy złotych. Zamierzała

wybiec z łupami, gdy do mieszkania wrócił syn właścicieli. Zaskoczona złodziejka usiłowała zwać. 22-latkę udało się wybiec z mieszkania i zbiec na dół.

Tam dopadł ją drugi syn gospodarzy. Złodziejka trafiła w ręce policji. Policjanci odzyskali skradzioną biżuterię.

Sprawę prowadzą policjanci z VIII Komisariatu Komendy Miejskiej Policji w Łodzi i Prokuratura Łódź-Górna.

– Kobieta usłyszała zarzut kradzieży z włamaniem. Grozi jej do 10 lat więzienia – informuje mł. asp. **Kamila Sowińska** z biura prasowego Komendy Miejskiej w Łodzi.

Człowiek kontra Covid

Dalekie krewne 91-letniej pani Teresy przez kilka dni prosiły o wsparcie dla niej Miejskie Centrum Pomocy Społecznej. Kobieta leżała w łóżku, nie była w stanie przygotować sobie posiłku czy pójść do toalety. Pozytywny test na Covid „zablokował” pomoc!

Pani Teresa mieszkała przy ul. Północnej 1 całe życie. Tutaj żyła z rodzicami i trójką rodzeństwa. Po ślubie zamieszkała z mężem. Para nie miała dzieci. To małe, jednopokojowe mieszkanie z kuchnią. Jedyne „luksusy”, jakie kobieta miała do dyspozycji, to dostęp do zimnej, bieżącej wody i stary kaflowy piec.

W mieszkaniu nie było toalety, pani Teresa wychodziła do drewnianej sławki na podwórko. Na podwórku miała też komórkę, z której przynosiła sobie w małych wiaderkach węgiel. Gdy chciała się umyć, grzała wodę w garnkach na piecu.

Pralka służy jej chyba jedynie jako półka, gdyż jak ostatnio w niej prałyśmy z kuzynką, to wodę z pralki trzeba było wylewać wiadrami do rynsztoku – mówi pani Magdalena, jedna z krewnych staruszki.

I tak do niedawna wyglądała codzienność 91-latk.

Ona nie chciała wcześniej pomocy, mimo że wielokrotnie pytałyśmy, czy nie załatwić jej opieki z MCPS-u – wspomina-

po nieszczęśliwym upadku położyła się do łóżka.

W środę, 11 stycznia obie krewne przywiozły ciotce chodzik i toaletę dla niepełnosprawnych, żeby mogła korzystać z niej w mieszkaniu.

Tego dnia miałam też iść do Miejskiego Centrum Pomocy Społecznej, żeby prosić o opiekę dla cioci – opowiada pani Magdalena. – Niestety nie doszłam, bo ciocia zasłabła i z kuzynką wzywałyśmy pogotowie. Tak to się zaczęło.

W karetce kobiecie wykonano test na Covid, który wyszedł pozytywny i zabrano ją do pabianickiego szpitala na Szpitalny Oddział Ratunkowy.

Już następnego dnia w czwartek ciocię z Covidem, mimo moich protestów, przewieziono do mieszkania – dodaje krewna. – W szpitalu nikt mi nie chciał pomóc i jeszcze straszono mnie policją.

Z punktu prawnego 91-latka jest samotna, nie ma żadnej rodziny, czyli męża, dzieci ani wnuków.

jeżdżałam do Pabianic z Łodzi. Ciotka przez wiele godzin była w mieszkaniu sama, bez żadnej pomocy. Kołdry, poduszki jedynie suszyłyśmy, codziennie były zaskane. Więc można sobie wyobrazić, co działo się w mieszkaniu.

W piątek udało się krewnym kobiety zgromadzić wszystkie dokumenty wymagane do objęcia ją pomocą przez MCPS. Dostarczyły tam 2 wnioski – pierwszy z prośbą o objęcie 91-latki usługami opiekuńczymi, drugi wniosek o przyjęcie jej do Domu Pomocy Społecznej.

Miałyśmy informację od lekarza ze szpitala i z przychodni, że ciocia wymaga pomocy osoby trzeciej – opowiada opiekunka. – W dokumentach był również wypis ze szpitala, odcinek emerytury. Kobieta dostarczyła również do DPS-u zaświadczenie od lekarza z przychodni, że pani Teresa jest świadoma i wyraża zgodę na pójście do domu opieki.

Otrzymałyśmy w MCPS-ie informację, że najpierw trzeba wdrożyć usługi opiekuńcze na tydzień czy dwa, żeby zobaczyć, czy

taka opieka jest wystarczająca dla cioci – opowiada pani Magdalena. – W poniedziałek miała przyjść pracownica i przeprowadzić wywiad środowiskowy. To miał być ostatni dokument w sprawie. Niestety, nikt nie przyszedł.

Okazało się, że jest to niemożliwe bez testu wykluczającego Covid. Ktoś dopatrzył się informacji o infekcji w wypisie ze szpitala.

Zażądano od nas stosownego zaświadczenia od lekarza, ale przecież pandemii nie ma – mówi krewna 91-latki. – Nikt czegoś takiego nie wydaje. Jak się pytałam w przychodni, to lekarz powiedział, że pani może bez problemu przyjść w poniedziałek. Dla



Węgiel z komórki 91-latka nosiła w małych wiaderkach

bezpieczeństwa może założyć maseczkę i rękawiczki.

Zasłanianie się Covidem graniczyło z absurdem! Sytuacja wymagała natychmiastowej interwencji. Zdesperowane kobiety o pomoc poprosiły dzielnicowego, zadzwoniły też do redakcji Życia Pabianic.

Jeszcze późnym wieczorem przesyłałam mu dokumenty i zdjęcia, żeby nakreślić policjantowi całą sytuację. Trzeba było działać. Nie miałyśmy wyjścia – dodaje pani Magdalena.

Dzielnicowy sierż. Rafał Krawczyk stanął na wysokości zadania i natychmiast interweniował w sprawie pani Teresy. W rozmowie z nami również pojawiły się zapewnienia, że sprawa zostanie szybko załatwiona.

Pracownica z działu usług opiekuńczych już jest umówiona

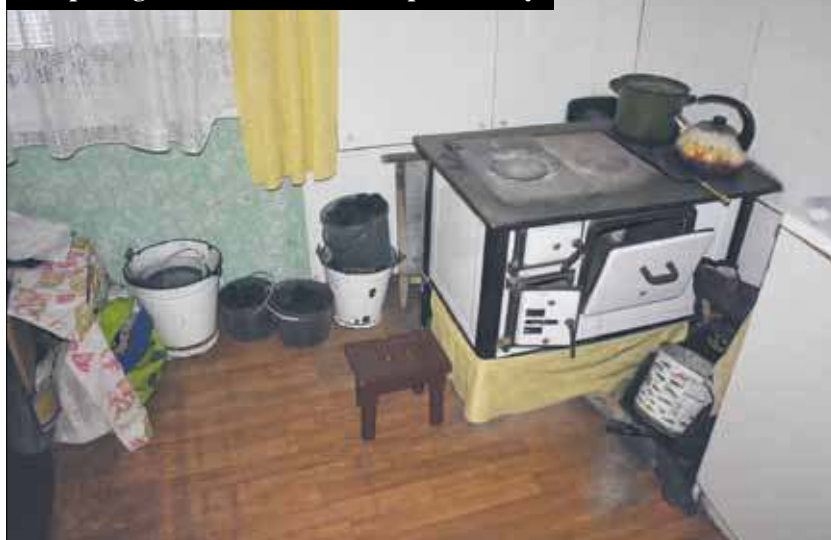
z krewnymi pani Teresy, ale w przypadku obecności Covidu możemy odmówić przyjęcia – informowała Ewa Szczepańczyk, kierowniczka Wydziału Pomocy Środowiskowej MCPS.

Udało się! Po telefonii od policjanta i naszej interwencji.

Nagle okazało się, że wszystko jest możliwe, że sprawę można załatwić bez konieczności wdrożenia opieki i wywiadu środowiskowego – dodaje pani Magdalena. – W środę dostałyśmy zawiadomienie z datą wtorkową, że wszczęto procedury odnośnie umieszczenia cioci w DPS-ie. Panie z MCPS-u były rozżalone, że takie działania podjęłyśmy, ale czy miałyśmy inne wyjście...

Pani Teresa została przewieziona do Domu Pomocy Społecznej w czwartek rano. (AN)

Ten piec ogrzewał całe mieszkanie pani Teresy



ją kobiety. – Dopóki chodziła, a była sprawna jeszcze miesiąc temu, prosiła jedynie o zrobienie zakupów. Przynosiłyśmy jej też węgiel z komórki.

Krewne zaglądały do niej po pracy.

Trudno było to zrozumieć, dlaczego żyjąc w takich warunkach, tak długo odmawiała pomocy – dodaje pani Magdalena. – Ale ona taka po prostu była. Nie chciała toalety w mieszkaniu ani prysznica, a są tutaj odpływy i można było wszystko zamontować.

Kobieta się nie skarżyła. Kłopoty zaczęły się pod koniec grudnia, gdy 91-latka się przewróciła. Nadal wstawała, w miarę dawała sobie radę w mieszkaniu, ale nie wychodziła już na dwór. Tydzień

Gdzie miałyśmy ją umieścić, co robić. W mieszkaniu było ledwie siedemnaście stopni – opowiada pani Magdalena. – W świetle prawa nie miałyśmy żadnych obowiązków ani warunków, żeby się odpowiednio ciocią zająć. Pracownica socjalna szpitala postawiona pod ścianą przesunęła przewiezienie ciotki do mieszkania. Zdążyłyśmy przynajmniej przyjechać i napalić w piecu.

Sytuacja 91-letniej kobiety powoli zamieniała się w koszmar. W mieszkaniu śmierdziało odchodami, bo staruszka nie była w stanie podnieść się z łóżka, wymagała zmiany pampersów, a to od godziny 22.00 do 14.30 następnego dnia było niemożliwe.

Obie z kuzynką pracujemy – tłumaczyły kobiety. – Ja do-

Przez 5 tygodni pani Teresa leżała w łóżku



Dzień Dziecka w styczniu

Dmuchańce, malowanie twarzy, animacje, ścianka wspinaczkowa i wiele innych atrakcji przygotowano dla najmłodszych pabianiczian w ramach „Ferii z Powiatem”. Motywem przewodnim był wodny świat

22 stycznia dzieciaki opanowały Powiatową Halę Sportową przy ul. św. Jana. Impreza odbyła się po pandemicznej przerwie. Hala zmieniła się w niedzielne popołudnie w ogromny plac zabaw. Przez cztery godziny dzieci pod okiem animatorów brały udział w grach i zabawach, szalały na wielkich dmuchańcach, wspinały się po ścianie i malowały twarze w przeróżne motywy – kwiatki, zwierzątka, byli nawet znani superbohaterowie. Przygotowano też słodki poczęstunek. Po hali tanecznym krokiem przechadzał się rekin. Przybijał „piątki z dziećmi i pozował do zdjęć. Była syrena przewidująca przyszłość. Jednym z jej rekwizytów było „koło fortuny”. Kręcąc nim można było wylosować drobny upominek, na przykład słodycze. Ponadto odbył się „Sportowy pojedynek rodzin”, który zorganizowało Przedszkole Miejskie nr 5. Wystartowało w nim kilkanaście drużyn. Podczas konkurencji zawodnicy wykazywali się m.in. zwinnością i wiedzą sportową. Liczyła się przede wszystkim dobra zabawa. Starosta Krzysztof Habura nagroził wszystkich uczestników rywalizacji. Dodatkowe upominki wręczono trzem najlepszym drużynom. Pierwsze miejsce zajęła rodzina Chrabelskich (PM nr 2), drudzy byli Pyrkowie (PM nr 12), a na trzeciej lokacie Brodalsey (PM nr 8).



Macierzyństwo

Trudno podać dokładne koszty, z jakimi mierzą się pary bezskutecznie starające się o dzieci. Diagnostyka, leczenie, ewentualne zabiegi i na koniec procedura in vitro mogą słono kosztować, nawet kilkanaście do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Pabianiczanie mogą starać się o dofinansowanie leczenia niepłodności metodą in vitro. Ruszył nabór wniosków do kolejnej edycji programu powiatowego

Ile to kosztuje pieniędzy, wysiłku, nieprzespanych nocy, łez, stresu wiedzą tylko sami zainteresowani, dla których in vitro niejednokrotnie po latach starań okazuje się jedynym sposobem na rodzicielstwo.

W takiej sytuacji znaleźli się 30-letni Marzena i Robert. Pabianiczanie, zanim trafili do Gamety, już od trzech lat starali się o dziecko. Za sobą mieli też pierwsze badania.

– Po roku nieudanych prób poszliśmy do poradni leczenia niepłodności, która działa przy Centrum Zdrowia Matki Polki – opowiada Marzena. – Wszystko było na NFZ, za badanie nie płaciliśmy. Tam poznaliśmy też przyczynę naszych niepowodzeń. Problem był u męża. Żywotność i ruchliwość jego plemników niestety nie wróżyła nam sukcesu w staraniach o dziecko.

Robert zaczął się leczyć, ale po trzeciej zmianie leków nadal nie było poprawy.

– Tak trafiliśmy do Gamety – dodaje pabianiczanka. – Tutaj wykonaliśmy dodatkowe badania, żeby przystąpić do programu in vitro. Lekarz porozmawiał też z mężem i zapewnił go, że zrobi wszystko, żeby wykorzystać jego plemniki. Mąż na początku był przeciwny wizycie w Gamecie i podejściu do in vitro. Bał się, że nie uda się z jego plemnikami, że dziecko nie będzie jego.

Impulsem do dalszej walki było w przypadku Marzeny i Roberta dofinansowanie z powiatowego programu.

– Ruszył program, za który jesteśmy bardzo wdzięczni. I to



nas zmobilizowało do podjęcia decyzji o in vitro – dodaje kobieta. – Bo powoli zaczęliśmy już rozważać adopcję dziecka.

To nie kosztowało mało

– Zanim trafiliśmy do Gamety, wydaliśmy już na same badania genetyczne pięć tysięcy złotych – opowiada Marzena.

Wkrótce okazało się, że to kropla w morzu wydatków.

– Po przekroczeniu kwoty dwudziestu tysięcy przestaliśmy liczyć – mówi pabianiczanka.

– Do tego wszystkiego trzeba jeszcze dołożyć leki, które musiałam przyjmować przez trzy

pierwsze miesiące ciąży. Kosztowało nas to pięćset złotych miesięcznie. Na wszystko wydaliśmy spokojnie ponad dwadzieścia tysięcy złotych z własnej kieszeni. Z powiatu dostaliśmy pięć tysięcy.

Po stymulacji hormonalnej u Marzeny lekarze pobrali pięć komórek jajowych. Od Roberta udało się pobrać raptem 4 żywe plemniki (a powinno być ich około miliona), z czego tylko trzy były ruchliwe i nadawały się do zapłodnienia. Presja była spora. Czy się uda? Czy z zapłodnionych komórek będą zarodki?

– Wszystko udało się idealnie, mieliśmy trzy zarodki, a ja po pięciu dniach od zapłodnienia

Dotychczas ze wsparcia powiatowego programu leczenia niepłodności skorzystało 105 par z naszego powiatu. Zainteresowani udziałem w programie muszą skontaktować się z jego realizatorem, kliniką Gameta w Rzgowie.

– W 2023 roku, podobnie jak w latach ubiegłych, zaplanowaliśmy dofinansowanie dla 25 par – informuje Joanna Kupś, rzeczniczka Starostwa Powiatowego.

Dzięki wsparciu „Programu dofinansowania do leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego dla mieszkańców Powiatu Pabianickiego w latach 2019–2023” na świat przyszło 32 dzieci – 18 dziewczynek i 14 chłopców.

Kto może skorzystać z dofinansowania?

Pary mieszkające w powiecie pabianickim, które są w związku małżeńskim lub partnerskim i bezskutecznie starają się o dziecko. Kobieta musi mieć od 20 do 40 lat, warunkowo do 42 lat. Najpierw trzeba dopełnić formalności – zgłosić się, przejść kwalifikację w klinice Gameta, podpisać stosowne oświadczenia i czekać na decyzję o przyznaniu dofinansowania.

Szybłą kwalifikację przechodzą zaś osoby ze schorzeniem wymagającym leczenia nowotworowego.

Wszelkie adresy, numery telefonów oraz dodatkowe niezbędne informacje można znaleźć na stronach internetowych realizatora programu: gameta.pl (AN)



miałam embriotransfer zarodka – wspomina pabianiczanka. – Ale niestety procedura zakończyła się niepowodzeniem. Był to dla nas duży cios. Ale nie poddaliśmy się.

Po dwóch miesiącach kobieta podeszła do drugiego transferu, do którego para dopłaciła 2.000 zł.

– Udało się, byłam w ciąży – wspomina z uśmiechem Marzena. – I tak po dziewięciu miesiącach zostaliśmy rodzicami córeczki. Jesteśmy szczęśliwi

i nie ukrywamy przed nikim, że Ola jest z zapłodnienia in vitro.

Dziewczynka ma już prawie trzy lata i wkrótce na świat przyjdzie jej braciszek. Trzeci transfer, który miał miejsce w minionym roku, również zakończył się sukcesem. Za mrożenie i przechowywanie zarodka opłata wynosiła 600 zł rocznie.

– Z jednego dofinansowania mamy dwójkę dzieci – cieszy się Marzena. – Było warto, dzieci to szczęście! Po roku od narodzin córki otrzymaliśmy też list gra-

...a wysoką cenę...

Kiedy mówimy o niepłodności?

Dotyczy to sytuacji, gdy po roku regularnych starań bez używania żadnych środków antykoncepcyjnych kobieta nie zachodzi w ciążę. Wcześniejszą diagnostykę można rozpocząć w sytuacjach, gdy pacjentka skończyła 35 lat, cykle są nieregularne, u kobiety występują nieprawidłowości w budowie macicy lub endometrioza, przyczyny niepłodności leżą po stronie mężczyzny.

Głównymi przyczynami niepłodności u kobiet są:

Problemy wynikające z nieprawidłowej gospodarki hormonalnej, co może doprowadzić do zaburzenia owulacji, przedwczesnej menopauzy, wzrastania pustych pęcherzyków Graffa, braku zdolności komórki jajowej do pęknięcia, uniemożliwiającej zapłodnienie przez plemnik.

Inne przyczyny niepłodności kobiet związane są ze zmianami lub nieprawidłowościami w budowie narządów rodnych, należą do nich: niedrożność jajowodów, mięśniaki macicy, nieprawidłowości w budowie macicy, wrogość śluzu wobec nasienia mężczyzny.

Jak zdiagnozować przyczyny niepłodności?

Na wizytę do lekarza specjalisty powinni zgłosić się obydwaj partnerzy. Lekarz po zebraniu szczegółowego wywiadu, badaniu oraz analizie dotychczasowej historii choroby, zleca parze przeprowadzenie odpowiednich badań. Najczęściej są to badania laboratoryjne z krwi, podczas których oznacza się ważne dla przebiegu starania się o dziecko wskaźniki.

W przypadku mężczyzn podstawą do zdiagnozowania problemów z płodnością jest zawsze wykonanie rozszerzonego badania nasienia.



ny – wspomina Ewa. – Tak się nie działo, więc zamiast otwierać szampana, my planowaliśmy kolejne wizyty u ginekologa.

Na niekorzyść pary działał również czas.

– Miałam już 38 lat i w związku z tym pojawiła się spora presja – opowiada pabianiczanka. – Nie znaleźliśmy też przeciwnika, z którym tak uparcie walczyliśmy, bo w naszym przypadku diagnoza brzmiała niepłodność idiopatyczna, czyli taka bez widocznej przyczyny.

Niby wszystko było dobrze, wyniki hormonów wzorowe, idealna rezerwa jajnikowa, badanie drożności jajowodów wykluczyło wszystkie nieprawidłowości. U Pawła też nic lekarzowi nie podpadło. Wszystko się zgadzało. Brakowało tylko ciąży.

Szansę na pojawienie się dziecka miała zwiększyć inseminacja. To zabieg, polegający na wprowadzeniu przez lekarza plemników bezpośrednio do jamy macicy.

Zabieg może być wykonany zarówno w naturalnym cyklu menstruacyjnym, jak i w cyklu stymulowanym.

– U nas, żeby zwiększyć szansę, cała procedura rozpoczęła się od stymulacji hormonalnej, która doprowadzała do mnogiego jajczkowania – wspomina pabianiczanka. – W odpowiednim momencie cyklu lekarz podał mi do macicy wcześniej przygotowane w laboratorium nasienie męża.

To nie było łatwe ani przyjemne doświadczenie.

– Od hormonów puchłam, bolał mnie brzuch do takiego stopnia, że nie mogłam wykonywać gwałtownych ruchów – wspomina Ewa. – Niestety, trzy inseminacje się nie powiodły. Z czwartej, która miała być tą ostatnią szansą, zrezygnowałam na etapie podawania hormonów. Tego było już za dużo... nie dałam rady ani fizycznie, ani emocjonalnie.

Ostatnia szansa – in vitro!

– Lekarz poinformował nas, że za kilka miesięcy rusza program dofinansowujący zapłodnienie pozaustrojowe, więc postanowiliśmy trochę poczekać i z niego skorzystać – opowiada Ewa, dziś 46-letka. – W tym czasie trochę odpoczęliśmy, nabraliśmy siły do kolejnego starcia.

A było warto.

– Udało się za pierwszym razem – dodaje z uśmiechem Ewa. – Lekarze pobrali mi 7 komórek jajowych. Po ich zapłodnieniu mieliśmy cztery zarodki. Z jednego mamy Izę. Drugą córkę Amelię urodziłam w wieku 41 lat. W ciążę zaszłam naturalnie. Późno, ale nie żałujemy takiej decyzji. Było warto tak walczyć.

Agnieszka Namysł

tulacyjny ze Starostwa i byliśmy tam po prezent dla naszej córki. To było bardzo miłe.

Jedyna szansa na dziecko

Z programu skorzystali również pabianiczanie Ewa i Paweł. Oboje pracują w Łodzi. Ona jest nauczycielką, on menedżerem w dużej firmie.

– Nie mieliśmy wyjścia, jak chcieliśmy mieć dziecko, to zostało nam tylko in vitro – mówi

Ewa. – Nie było łatwo. Tego nie da się przeliczyć na pieniądze, ale jednak nie wszystkich stać na taką procedurę, ewentualne leczenie, kolejne konsultacje i badania. Dlatego najmniejsze wsparcie finansowe było dla nas zbawienne.

Pabianiczanie bezskutecznie starali się o dziecko przez cztery lata. W tym czasie przeszli dziesiątki badań i prób leczenia.

– To było ciągle oczekiwanie, a może się udało, może jednak tym razem test wyjdzie pozytywnie.



Szansa na ciążę przy procedurze zapłodnienia pozaustrojowego w klinice Gameta wynosi 69 procent, wykorzystując zarodki uzyskane podczas pierwszej próby in vitro (kumulacyjny wskaźnik ciąży).

Po trzech próbach in vitro wskaźnik ten rośnie do 92 proc.

Pierwsza próba in vitro 69,1 proc.

Druga próba in vitro 84 proc.

Trzecia próba in vitro 92 proc.

Dofinansowanie programu leczenia niepłodności dla mieszkańców powiatu pabianickiego wynosi 5.000 zł do procedury biotechnologicznej.

Koszty, które ponoszą pacjenci to:

wizyty lekarskie przed rozpoczęciem stymulacji, wizyta orzekająca o stanie zdrowia – to koszt 270, 240 zł. Pacjenci płacą również za badania konieczne przed rozpoczęciem stymulacji, nadzór medyczny nad przebiegiem stymulacji (wizyty lekarskie, USG, badania laboratoryjne przed znieczuleniem, estradiol, progesteron) – to 1.150 zł. Dopłacają również do części biotechnologicznej 2.830 zł, przechowywanie zamrożonych zarodków po upływie 12 miesięcy od dnia zamrożenia – 600 zł/12 miesięcy.

Pakiet potrzebnych badań niezbędny do zakwalifikowania pary do programu to u kobiety koszt 691 zł, u mężczyzny – 368 zł.

My, pabianiczanie

Bohdan Guziński

**bokser, mistrz kraju,
trzynastokrotny reprezentant Polski**

» Jego niesamowitą walkę z Leszkiem Drogoszem, medalistą olimpijskim, okrzyknięto pojedyńkiem stulecia. Pierwszy i jedyny raz w przebogatej bokserkiej karierze Drogosz padł wtedy na ring, trafiony potężnym ciosem młokosa Guzińskiego. Do końca swych dni pamiętał, że oberwał od chłopaka z Pabianic.

Gdyby karty zgłoszeń do bokserkich walk miały być świadectwem, w którym roku urodził się Bohdan Guziński, rozwikłaniem zagadek powinien się zająć detektyw. Na kartach z klubu sportowego Włókniarz Pabianice raz pisano, że zawodnik Guziński urodził się w 1937 roku, a raz, że w 1935. Widzew Łódź rejestrował go w roczniku 1936, a Legia Warszawa w 1935. Ważący siedemdziesiąt kilogramów bokser z Pabianic raz miał na imię Bogdan, innym razem Bohdan. „Wtedy do kart wpisywało się to, co pasowało działaczom i trenerom” – wyjaśnia doświadczony działacz. „Jeśli w zbliżających się zawodach potrzebny był junior, to bokserowi odejmowano roczek lub dwa, a jak potrzebny był senior, to dodawano, dlatego w dokumentach niewiele się zgadza”. Zgadza się tylko to, że Guziński bił mocno. Bardzo mocno. Urodził się 23 stycznia 1935 roku. „W szkole mi nie szło” – przyznał się bez bicia w wywiadzie dla „Sztandaru Młodych”. „Brzydko pisałem w zeszytach, nie odrabiałem prac domowych, nauczyciele mieli o to pretensje. Mama była wzywana do szkoły, bo tłukłem się z kolegami”. Po cudem ukończonej podstawówce Bohdan poszedł do zawodówki, na ślusarza. Z kumplami boksował na bulwarach, w krzakach nieopodal szkoły. Bez złości, tak dla sportu. Czasami po mocniejszym ciosie któryś krzyknął albo szpetnie zaklął. Przechodnie usłyszeli, skarżyli

milicji, a milicjanci straszili prawczakiem. Trzeba było wiać. Któregoś roku w lokalnej gazecie napisano na nich: „chuligani znad Dobrzynki”. Musieli zmienić plac boju. Przenieśli się do dziurawej stodoły pod lasem miejskim. W walkach na pięści owinięte szmatami i grubymi bandażami Bohdan był najlepszy. Pewnego dnia w stodole pod lasem odnalazł go Kazimierz Filipowicz, nauczyciel gimnastyki w zawodówkach – jedyny belfer, który nie próbował z diabła zrobić ministranta. „Obiecał, że pożyczycie nam prawdziwe bokserskie rękawice i da klucze do sali, w której stoi ring” – wspominał Bohdan. Nie miał pojęcia, że ten smukły wuefmen to kapitan „Kord”, za okupacji dowódca oddziału Armii Krajowej na Wołyniu, wyzwoliciel Kocka, po wojnie więzień bezpieki. Odtąd Bohdan z kolegami, równie upartymi jak on, ćwiczył w Międzyszkolnym Klubie Sportowym. Niedługo, bo sporo już potrafili. „Kord”

„Guzy” miał trzydzieści pięć lat, gdy zdjął rękawice. Od kibiców dostał okłaski, od prezesa klubu blaszany puchar

uznał, że potrzebują trenera wysokiej klasy. Zaprowadził ich do najlepszego, jakiego znał – do olimpijczyka Eugeniusza Nowaka. „Pamiętam zapach potu w sali przy Żeromskiego, gdzie od rana do nocy trenował nas pan Nowak” – wspominał Bohdan. „Wszystko było tam prze pocone: koszulki ćwiczących, rękawice, cały ring, chyba nawet ściany. Za-



Bogdan Guziński po ostatnich sukcesach międzynarodowych, przesyła z Wrocławia pozdrowienia dla sympatyków boksu w swoim rodzinnym mieście.

nim trener wpuścił mnie na ring, też nieźle się napociłem przy sztandze i bokserkich workach”. W drewnianej budzie olimpijczyk Nowak ćwiczył tylko swych najlepszych chłopaków. Dziennika zajęć nie prowadził, spamiętywał po nazwiskach: Grała, Idasiak, Kałużny, Kłodas, Kraszewski, Kubiak, Lachowski, Misiak, Stasiak, Szwagrzak. Portki wieszali na gwoździach wbitych w ściany, po treningu obmywali się wodą z wiader. Każdy marzył, żeby trener wystawił go w drużynie na mecz z reprezentacją Łodzi albo Poznania. Bohdan nie oszczędzał się. Ćwiczył do późna, rankiem

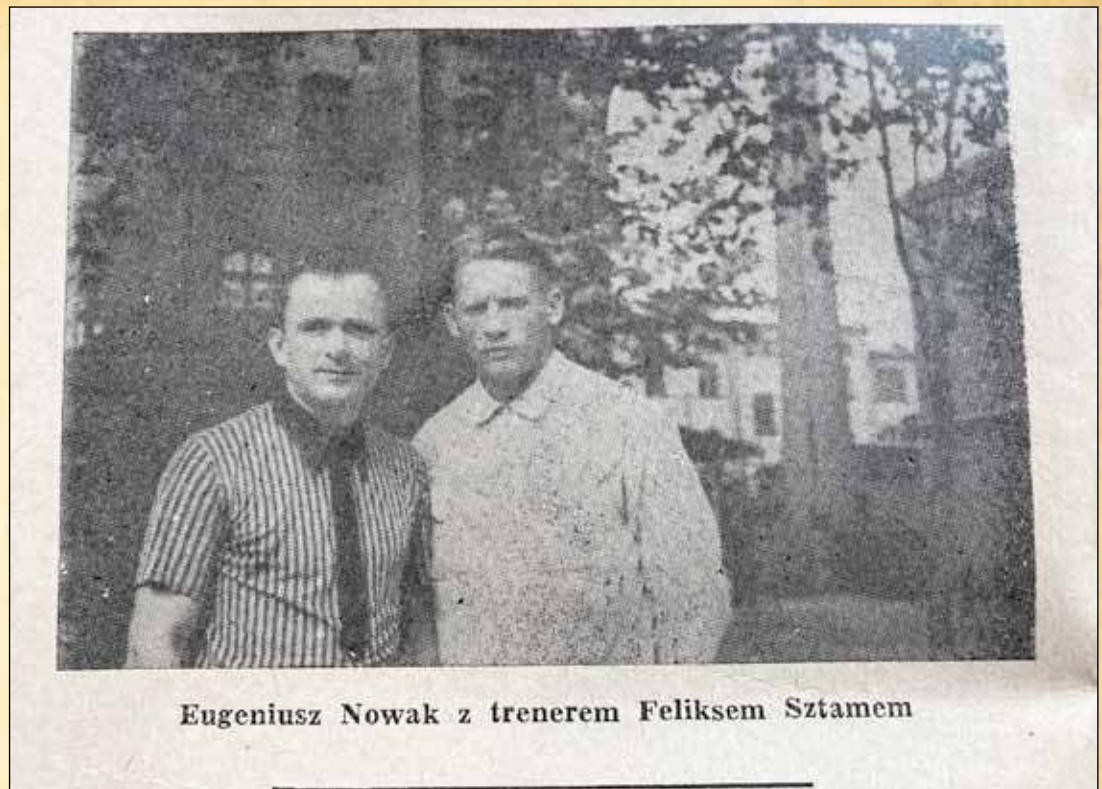
niorów złapał kontuzję; coś strzeliło mu w łokciu. Z trudem unosił rękę. Trener obejrzał spuchnięty łokieć, stracił resztki nadziei i pomógł Bohdanowi spakować plecak. Szykował pieniądze na bilet kolejowy do Pabianic, gdy Guziński oświadczył: „Jutro będę walczył!”. Pobiegł do ambulatorium po kompres. „Był zrozpaczony, czekały go jeszcze dwie walki, a ręka bolała coraz bardziej” – pisał „Dziennik Łódzki” z 13 sierpnia 1953 roku. „Przez całą noc przykładł kompresy, ale nic nie pomogło. Stał więc do walki z chorą ręką. Nie mogło być mowy, by wyprowadzał nią ciosy. W tej sytuacji największą uwagę sekundant kazał mu zwracać na uniki i pracę nóg. Guziński walczył mądrze, zbierał punkty i pokonał Andrzeja Łukomskiego z Warszawy, zdobywając jedną ręką tytuł mistrza Polski”. Od tamtej pory nazywali go „Baletnicą ringu”.

Mając dziewiętnaście lat wskoczył do historii światowego boks jako jedyny, który zwał z nóg pięściarza nad pięściarzami, Leszka Drogosza. Sam mistrz Drogosz opowiadał tak: „Zdarzyło się, że dostałem cios na brodę i musiałem się podprzeć o ring, ale ani razu w swej

karierze nie leżałem bez ducha. Była taka walka z Bohdanem Guzińskim w półfinale mistrzostw Polski w 1955 roku w Krakowie, kiedy on mnie trafił w punkt i padłem. Ale się poderwałem. Nie chciałem, żeby ktoś zrobił zdjęcie. Poważnie. Zerwałem się dlatego, aby nie zobaczyć w gazecie, jak leżę na deskach”. Drogosz, późniejszy brązowy medalista olimpijski (1960), trzykrotny mistrz Europy, ośmiokrotny mistrz Polski, nigdy więcej nie był liczony przez sędziego. Jego pojedynek z Guzińskim kibice nazwali walką stulecia. O tym starciu wspominał bokser wszech czasów, Jerzy Kulej: „Dowodem na to, że Guziński z Pabianic świetnie się zapowiadał, była walka w krakowskim półfinale z Leszkiem Drogoszem. Drogosz, zwany «Czarodziejem ringu», był liczony. Co prawda tytuł zdobył ostatecznie Leszek, ale zdaniem wielu Guzińskiego skrzywdzono”. „Miał odbicia” – nie ukrywał trener Eugeniusz Nowak. Podczas czempionatu Polski w 1957 roku Bohdan nie posłuchał „Mistrza”, sprzeciwiając się mądrym radom trenera. Kibice ostrzyli wtedy zęby na pojedynek Guzińskiego ze Zbigniewem Pietrzykowskim, mistrzem Europy i medalistą

olimpijskim. Legendarny pięściarz Aleksy Antkiewicz wieszczył bardzo zaciętą walkę, ale Guziński w beznadziejnym stylu poległ w ćwierćfinale z ręki mało znanego zawodnika warszawskiej Skry. Spytany o powody klęski wychowanka, trener Nowak odparł: „Na upór nie ma lekarstwa. Prosiłem, żeby po przedmeczowym ważeniu zawodników Guziński wcinał, ile wlezie, a ten nie chciał nic jeść. Na ring wyszedł głodny i słaby. Skutki tej głodówki okazały się dla niego fatalne”. Rozbity i rozgoryczony Bohdan bez zgody trenera wyjechał z Gdańska. Na dłużej niż tydzień ślad po nim zaginął. Rok później wreszcie posłuchał mądrzejszych. Bo musiał. Jako zawodnik wojskowego klubu Śląsk Wrocław Guziński podlegał rozkazom trenera i działaczy. Wyszło mu to na dobre. Po bardzo dobrych walkach dotarł do finału mistrzostw kraju, nieznacznie przegrywając dopiero z Henrykiem Dampcem, późniejszym srebrnym medalistą mistrzostw

jednego kieliszka!”. Na zgrupowaniu kadry Bohdan miał przed oczyma gwiazdy: mistrza olimpijskiego Józefa Grudnia, mistrza olimpijskiego Jerzego Kuleja, mistrza olimpijskiego Mariana Kasprzyka, Zbigniewa Pietrzykowskiego, Mariana Walaskę, Leszka Drogosza. Teraz „Guzy” był ich kolegą z narodowej kadry. Przed meczem z Francją na Torwarze Guzińskiego zżerała trema. Wiedział, że krzyżując rękawice z czarnoskórym zabijaką, Boukarym, wejdzie do jaskini lwa. Trener powtarzał, żeby Bohdan nie wdawał się w bijatykę, bo rywal ma w pięści dynamit. O tej walce Bohdana z Francuzem Jerzy Kulej napisał w swych wspomnieniach: „Naszych barw w wadze półśredniej bronił Guziński z Pabianic. Polak, wysoki, szczupły, miał za przeciwnika francuskiego Murzyna. Kolorowe tatuaże na smołowato czarnej skórze znamionowały byłego marynarza z igrzysk kulturowych muskulaturą. Znałem możliwości Guzińskiego, pięściarza walczą-



Eugeniusz Nowak z trenerem Feliksem Sztamem

Mając dziewiętnaście lat wskoczył do historii światowego boksu jako jedyny, który zwałił z nóg pięściarza nad pięściarzami, Leszka Drogosza

Europy. Na kolejnych zawodach o mistrzostwo Polski, w marcu 1959 roku, wziął srogi rewanż, bijąc Dampca. Z Poznania przywiozł do Pabianic upragniony złoty medal.

Wraz z powołaniem do reprezentacji Bohdan dostał przesyłkę: dwie białe koszulki z naszytym godłem Polski. Trener Feliks Stamm postawił sprawę jasno: „Ciężka praca, dyscyplina i ani

cego luzno i z fantazją. Potężne ciosy czarnoskórego Francuza o milimetry mijały głowę Polaka. Każdy z nich miał siłę młota parowego. Gdyby sięgnął celu, nie obyłoby się bez lekarza. A Guziński był spokojny, luźny. Znakomicie wyczuwał dystans. Na początku drugiej rundy Francuz machnął potężnym prawym, a Guziński dosłownie musnął go lewym sierpowym w brodę. Czar-

noskóry już się nie wyprostował, przez chwilę pozostał w pochyleniu, po czym runął na twarz. Był to ciężki nokaut”. Po wygranej meczu Kulej poszedł do Feliksa Stamma. „Trenerze, jak Guziński znokautował Francuza?” – spytał. „No wiesz, trafił go lewym sierpowym – Stamm odpowiedział z takim spokojem, jakby o wyniku tego pojedynku wiedział przed rozpoczęciem walki”. A potem powoływał „Guzego” na zawody z Węgrami, Szkocją, Norwegią i Bułgarią. Bohdan odplacił się wszystkim, co umiał. Był w kadrze wybrańców narodu, szykowanych na igrzyska w Rzymie (1960). Krawiec już zdjął z niego miarę, by skroić olimpijski garnitur. Ale pewnej nocy Bohdan znów przehulał swą życiową szansę. „Nie potrafił wyrzucić się pokus” – ze smutkiem zauważył „Papa” Stamm. Wieczorami, gdy po morderczych zajęciach kadrowicze padli na łóżka, Bohdan czmychał ze zgrupowania. Rano czuli od niego wódkę i papierosy. Po dwóch upomnieniach kapitan bokserskiego związku oświadczył, że „Guzy” na igrzyska nie pojedzie. „Nie zawsze potrafi być w formie” – dyplomatycznie wyłożył powód nieodwołalnej decyzji.

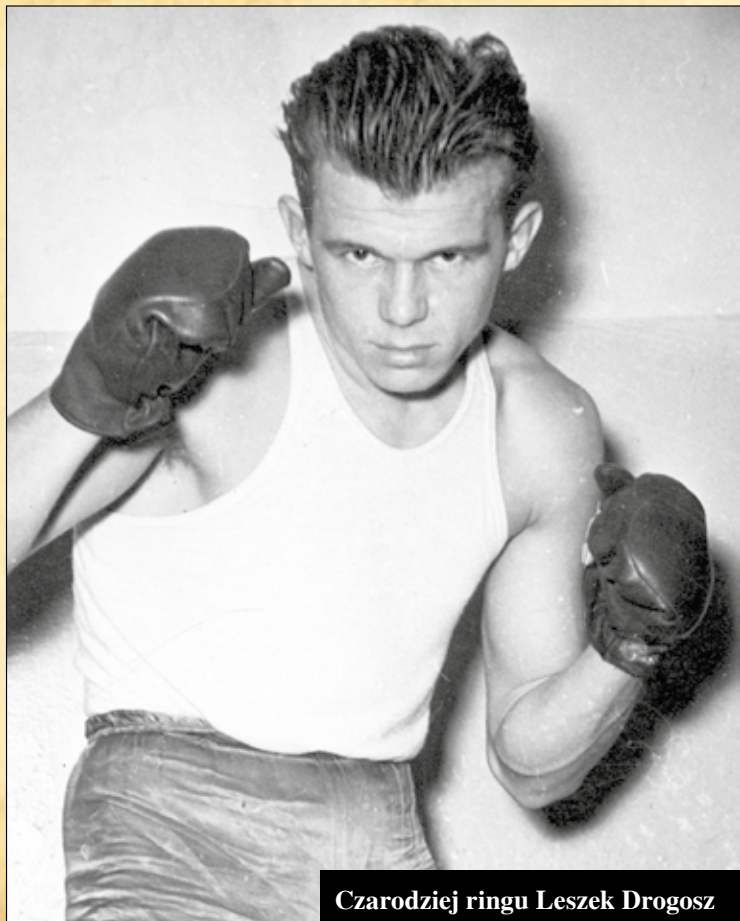
Kluby zmieniał częściej niż rękawice. Z pabianickiego Włókniarza Guziński przeszedł do Łódzkiego Klubu Sportowego, stamtąd do wrocławskiego Śląska, warszawskiej Legii, Włókniarza Łódź, Gwardii Łódź, RKS-u Ruda i Widzewa. Kibice go uwielbiali. Dwukrotnie zwyciężał w plebiscycie na najlepszego sportowca Pabianic. Jeszcze w 1964 roku na mistrzostwach kraju w Bydgoszczy Bohdan zdobył brązowy medal. Potem było gorzej i gorzej. Sukcesy nie przychodziły, a coniedzielna młocka z osiłkami w drugiej lidze nie dawała nawet krzty satysfakcji.

O powołaniu do kadry Polski Guziński zdążył zapomnieć. W 1963 roku sfrustrowany bokser dał się namówić na rozmowę z dziennikarzem „Sztandaru Młodych”. Wylał z siebie żal do działaczy, trenerów i sędziów. Wypunktował ich za zmuszanie pięściarzy do walki ponad ludzkie siły, przedwczesne zdejmowanie gipsu ze złamanych rąk, przekupstwa, lewe kasy, upijanie bokserów. Mówił o tym, za co lądował w areszcie i jakimi sposobami był wyciągany z krat przez działaczy. „Guziński mówi o ludziach, którzy w polskim boksie zajmują bardzo odpowiedzialne funkcje” – donosiła prasa. Działaczy tym nie znokautował. Otrząsnęli się po uderzeniach poniżej pasa i z furją zaatakowali. Padły zarzuty, że Guziński jest nikczemnym kłamcą i nieuleczalnym pijakiem, który na własne życzenie roztrwonil wyjątkowy dar od Boga – talent.

Z ringu schodził długo i niechętnie. 17 stycznia 1969 roku „Dziennik Łódzki” pisał: „Przed drugoligowym meczem Widzewa z Polonią Bytom Guziński będzie obchodził jubileusz 400. walki. Guziński liczy sobie 34 lata i zamierza walczyć w dalszym ciągu”. „Mama zabierała mnie do hali na Widzewie, żebyśmy zobaczyła, jak boksuje tata” – wspomina córka, Małgorzata. „Niewiele z tego rozumiałam, bo byłam mała. Pamiętam zgiełk na widowni, gdy do ringu zbliżał się mój tata. W hali był okropny zaduch”. „Guzy” miał trzydzieści pięć lat, gdy zdjął rękawice. Od kibiców dostał oklaski, od prezesa klubu blaszany puchar. Nazajutrz oddał klucz do szatni i wziął ostatnią wypłatę z widzewskiej fabryki maszyn – zakładu, którego nie zdążył zobaczyć od środka. Niepraktykujący ślusarz szukał pracy. Na kolei go nie chcieli, na tramwajach nie po-

trzebowali, w „narzędziówce” kazali przyjść kiedyś indziej. Dopiero w Tkaninach Technicznych, gdzie pracowała żona, dostał robotę przy rozładunku ciężarówek. W okienku rejestracji na parterze starego szpitala przy Żeromskiego kazał się wpisać na listę dawców krwi. Oddał 25 litrów. Z żoną Czesławą, córką Małgosią i synem Zbyszkim mieszkał w bloku przy Gwardii Ludowej (św. Rocha), wejście przez podwórce. „Najgorsze były wizyty kolegów od boksu i kibiców taty” – wspomina córka mistrza Polski. „Przychodzili, klepali tatę po plecach i prawie zawsze mówili: Bogdan, z nami się nie napijesz? Pod kurtką przynosili pół litra”. Około 2000 roku w drzwi mieszkania Guzińskich zastukał Leszek Drogosz. Mistrz Europy nie chciał zdradzić, jakim cudem odnalazł rywala, który pół wieku temu powalił go na deski. Przy herbacie przesiedzieli do późnej nocy. Drogosz zostawił na stole książkę z dedykacją. „Ojcu dokuczało wysokie ciśnienie, narzekał na bóle głowy” – opowiada córka. „Czy mogło być inaczej, skoro na tę biedną głowę spadły tysiące ciosów?”. Krótco po sześćdziesiątce Guziński dostał najcięższy cios – uderzenie w głowę. Pozbierał się szybko jak po nokdaunie, choć ringowego sędziego już przy tym nie było. Jeszcze dreptał po zakupy do sklepu, jeszcze wsiadł za kierownicę małego fiata, jeszcze wybrał się na grzyby. Zmarł w listopadzie 2004 roku. Na granitowym nagrobku żona kazała wyryć, że był mistrzem Polski.

„My, pabianiczanie”
Roman Kubiak



Czarodziej ringu Leszek Drogosz

SZUKASZ PRACY?

ZATRUDNIĘ

kierowcę kat. B na taxi
Tel. 518 310 850.

SZWACZKI zatrudnię – dzianina.
Tel. 608 032 698.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 601 308 755.

SZWACZKI zatrudnię. Praca stała.
Producent. Rzgów. Tel. 515 161 372.

SZWACZKI

– sukienka zatrudnię.
Tel. 502 030 248.

PRASOWACZKĘ z doświadczeniem
(konfekcja damska) – zatrudnię Wola
Zaradzińska. Tel. 500 427 863.

SZWACZKI przyjmę. Praca stała.
Tel. 606 369 304.

FIRMA GRALA zatrudni murarzy oraz
pomocników murarzy, praca w Woli
Zaradzińskiej, sprawdź naszą ofertę
oraz warunki pracy. Tel. 42 227 58 69 lub 601 230 116.

ZATRUDNIĘ na stanowisko kasjer-
sprzedawca do sklepu Żabka.
Tel. 600 382 070.

DIAGNOSTĘ

samochodowego
do Stacji Kontroli Pojazdów
zatrudnię.
Tel. 507027206,
506157842.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 798 589 508.

ZATRUDNIĘ pilarza do cięcia płyt
meblowych i stolarza meblowego.
Tel. 509 018 347.

MONTERÓW konstrukcji rurociągów
– zatrudnię. Tel. 606 906 520.

ZATRUDNIĘ kobietę do pracy na
produkcji w branży spożywczej
w Ksawerowie. Praca pon.–pt., jedna
zmiana. Tel. 508 241 068.

SZWACZKI i chałupniczeki (bluzka)
– zatrudnię. Tel. 662 018 314.

PANIĄ do sprzątania w domu
jednorodzinny zatrudnię.
Ksawerów. Tel. 601 220 652 (w godz.
10.00–12.00).

WYKWAŁIFIKOWANE

szwaczki zatrudnię – spodnie.
Stała praca, umowa,
ul. P. Skargi.
Tel. 503 092 950.

PRASOWACZKĘ (wysokie zarobki)
zatrudnię. Tel. 600 567 243.

EKSPEDIENTKĘ do sklepu
garmazeryjnego. Tel. 504 779 956.

PRASOWACZKĘ

na pół etatu zatrudnię.
Tel. 503 098 598.

ZATRUDNIĘ chałupniczeki. Tel. 721 349 079.

GOSPODARCZEGO zatrudnię.
Tel. 531 558 550.

ZATRUDNIĘ szwaczki i chałupniczeki,
sukienka i dzianina. Tel. 609 272 026.

ZATRUDNIĘ szwaczki.

Praca stała, sukienki, bluzki
z tkaniny i dzianiny.
Tel. 604 596 440.

FIRMA GRALA zatrudni na
stanowisko "pomocnika operatora
linii produkcji folii", praca w systemie
3-zmianowym, dla mężczyzn w Woli
Zaradzińskiej, poszukujemy osoby
bez nałogów, miło widziane osoby
niepalące, zmotoryzowane. Wyślij
CV praca@grala.com.pl lub zadzwoń
i umów się 42 227 58 69 lub 601 230 116 i poznaj warunki pracy.

W spożywczych na pół etatu
zatrudnię. Może być emerytka,
rencistka lub studentka. Tel. 506 901 410.

SZWACZKI i zespół chałupniczek
przyjmę. Sukienka tkanina i dzianina.
Tel. 601 234 881.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 517 870 888.

ZLECĘ przeszycie – tkanina. Tel. 503 010 622.

PRACA w sklepach spożywczych
w Chechle Drugim i w Dobroniu.
Dobre warunki, umowa. Tel. 604 225 513.

MURARZY

samodzielnymi, pracowników
budowlanych zatrudnię.
Tel. 537 806 290.

STOLARZ.

Tel. 602 798 876.

CHAŁUPNICZKI

tkanina – zatrudnię.
Tel. 503 098 598.

KSIĘGOWEGO/WĄ

z wykształceniem kierunkowym,
doświadczeniem w pełnej
księgowości i 2-letnim stażem –
zatrudnimy.
Tel. 730 937 555.

FIRMA

kamieniarska w Dobroniu
zatrudni pracowników
(od 26 zł/h + premia).
Tel. 605 672 093.

ZATRUDNIMY

osoby na stanowisko
sprzedawcy w Sklepie
Piekarniczo-Cukierniczym
na terenie Pabianic.
Tel. 883 338 721.

TOYA

zatrudni
specjalistę ds. sprzedaży
w BOA Pabianice,
szczegóły na
www.toya.net.pl/praca,
aplikacje wyślij na
rekrutacja@toya.com.pl

OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

USŁUGI HDSEm

WYPOŻYCZANIE:

ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ



42 214 78 73
608 870 384

Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl

WYNAJEM
NAMIOTU
IMPREZOWEGO
6 m x 12 mw ofercie również
STOŁY I KRZESŁA

502 030 124

zyciepabianic.pl

NADAJ OGŁOSZENIE

BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Wejdź na
zyciepabianic.pl,
w zakładkę
dodaj ogłoszenie



1



Informacje Na s
dodaj ogłoszenie

Wprowadź niezbędne dane,
dotyczące Twojego
ogłoszenia, które mają
ukazać się w gazecie
papierowej, a następnie
kliknij Dalej

2

W kolejnym kroku
możesz zdecydować,
czy chcesz, aby Twoje
ogłoszenie ukazało się
także na portalu
Życia Pabianic

3



Wpisz tytuł, treść oraz jeśli
chcesz, dodaj zdjęcie do
Twojego ogłoszenia na
portal. Po akceptacji
regulaminu, kliknij
Dodaj do koszyka.

4

Podaj adres e-mail oraz
wybierz sposób płatności.
Następnie kliknij
Przejdź do realizacji

5



Zostaniesz przeniesiony
na ekran podsumowania
zamówienia. Sprawdź
poprawność danych, następnie
kliknij Potwierdź i zapłać.
Zostaniesz przekierowany
do operatora płatności.
Po zakończeniu transakcji, na
podany wcześniej adres e-mail
otrzymasz potwierdzenie
nadania ogłoszenia.

6

Pralnia dywanów
i tapicerki meblowej

ul. Nawrockiego 17, ryneček „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”

Promocja
– dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy
gratis!



Zlecenia dowozu: 721 667 058

Dowóz - 10,00 zł

42 214 80 10

PIERZEMY:

- dywany i wykładziny
- koldry i poduszki
- tapicerkę meblową
- narzuty flokaty
- koce
- oraz samochodową

OGŁOSZENIA DROBNE

24.01.2023 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
☎ 519 773 046

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE

Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

**Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)**

☎ (42) 227-04-60

www.kameleon-rolety.pl

**RTV * AGD
* KOMPUTERY**

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

KOMPUTERY – naprawa. Tel. 512 639 387.

NAPRAWA
sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki,
lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

TELEWIZORY,
magnetowidy,
naprawa, dojazd.
Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46;
608-356-721
(8.00 – 21.00).

24 h WYPOŻYCZALNIA

**BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY**

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA” JANKE 50

TEL. 693 511 344

USŁUGI

centrum reklamy

ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)

tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI itp.

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

**KSERO A5-A0
+ FOTO-GADŻETY**

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

**CYFROWE
STUDIO
FILMOWE** telebeamy,
projektory
multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów,
wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

ZŁOTA rączka od A do Z. Tel. 570 487 175.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu,
piwnicy. Tel. 730 363 181.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

**ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI**

PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAZOWE
PARAPETY - MARKIZY

**M&M
SYSTEM**
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl

PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

WYCINKA drzew.
Usługi rębakiem. Koszenie
traw. Karczowanie działek.
Frezowanie pni.
Tel. 510 016 160.

**OKNA I DRZWI
MONTER**

ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

DOMY – dachy – kompleksowo,
wykończenia. Tel. 795 912 912.

SPRZEDAŻ – montaż drzwi.
Tel. 502 616 275.

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY – przystępne ceny.
Tel. 790 507 951.

504-915-065 – malowanie,
tapetowanie, gładź, panele
podłogowe i ściennie, glazura
i terakota, skręcanie mebli, itp.
Wolne terminy.

USŁUGI remontowo-budowlane.
Tel. 697 634 344.

REMONTY domów, mieszkań
– malowanie, glazura, hydraulika.
Tel. 604 143 793.

WYKOŃCZENIA wnętrz, remonty.
Tel. 885 326 733.

MALOWANIE,
gładzie, panele, itp.
Tel. 517 193 997.

KOMPLEKSOWE
usługi wykończeniowe!
Gładź, panele,
zabudowa K-G, płytki,
tynki wewnętrzne
i zewnętrzne, malowanie, itp.
Tel. 511 927 555.

REMONTY mieszkań.
Gładzie, malowanie,
panele, terakota, itp.
Tel. 517 239 047;
570 630 525.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko-
ładowarki, żwir, piasek, ziemia.
Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

FIRMA STUD-BET oferuje usługi
brukarskie, transportowe (auta
ciężarowe z HDS do 10 ton
i dostawcze) oraz usługi koparko-
ładowarką. Ponadto oferujemy
w ciągłej sprzedaży: kostkę brukową,
wyroby betonowe (tj. kręgi, pokrywy,
przepusty i inne) oraz piasek, żwir,
kamień, tłuczeń betonowy, ziemię,
cement, suchy beton. Wszystko
wraz z dowozem. Zachęcamy firmy
brukarskie do współpracy. Adres:
Ksawerów ul. Łaska 20, tel. 602 303 420,
882 792 605, e-mail: biuro@studbet.pl

TRANSPORT,
żwir, piasek,
czarnoziem
– faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

TRANSPORT
przeprowadzki (winda).
Tel. 517 193 997.

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

ZŁOMOWANIE aut. Tel. 609 758 570.

AUTO do naprawy, kupię. Tel. 609 758 570.

AUTO do 10 tys. zł kupię. Tel. 609 758 570.

AUTO-SKUP,
każdą markę,
gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

NAUKA

NIEMIECKI. Tel. 793 567 119.

MATEMATYKA – egzamin
ósmoklasisty. Solidnie. Tel. 604 384 916.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy,
klasyczny, relaksacyjny. Całościowy
– odcinkowy. Masaż kończyn
górnych – dolnych (refleksologia).
Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm.
Hanna Smagańska. Tel. 507 011 783.
Kosmetolog. Tel. 507 011 783.

REHABILITACJA Masaż w gabinecie
lub w domu chorego. Bóle głowy,
karku, pleców, bioder, kolan, rwa
kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819,
603 245 954.

PRALNIA DYWANÓW L A G U N A 7 pranie dywanów
PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKĘ, OBSZYWANIE NASZYWANIE FREDZLI, USZTYWNIANIE
Zapewniamy transport

AUTOPUCERNIA pranie tapicerek
polerowanie lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice,
ul. Kilińskiego 29

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca,
nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

**CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ**

lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej,
implantologii,
ortodoncji (aparaty ruchome i stałe),
pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa złamanych zębów,
wybielania

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99

wtorek, czwartek: **10⁰⁰-16⁰⁰**
poniedziałek, środa, piątek: **15⁰⁰-20⁰⁰**

Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

GABINETY Medicos
Pabianice
ul. Wyszyńskiego 2 lok. 1.
Tel. 42 30 73 783
www.gabinetymedicos.pl
Czynne:
pn.–pt. 9.00–19.00
sob. 10.00–14.00
Lek. med. Dariusz Owczarek
ginekolog–położnik,
specjalista ginekologii onkologicznej.
Świadczymy usługi w zakresie:
ginekologii,
położnictwa,
ginekologii onkologicznej,
uroginekologii,
urologii, fizjoterapii uroginekologicznej.
Wykonujemy USG:
ginekologiczne, ciąży, piersi,
jamy brzusznej, tarczycy,
układu moczowego, prostaty
i badania przesiewowe PSA.
USG w 3D i 4D.
Możliwość wykonania badań:
histopatologicznych,
mikrobiologicznych
i genetycznych.

SPECJALISTYCZNY
Gabinet Chirurgiczny
dr n. med. Piotr Misiak
Chirurgia ogólna
Usg–naczyni
Usuwanie zmian skórnych – Laser.
Leczenie Chorób Żył.
Ul. Armii Krajowej 25.
Pabianice.
Tel. 510 115 108.

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku
– pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00,
15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00,
16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42 215 73 36
664 157 222

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU

Masaż w Twoim domu.

Lecniczy, klasyczny, relaksacyjny.

Całościowy, odcinkowy.

Kończyn górnych, dolnych – refleksologia

514 575 809

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. WajsoŹny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.
KUPIĘ garaż. Tel. 533 841 993.

MIESZKANIA

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia. Tel. 502 289 242.

MIESZKANIE 15 m.kw. centrum, kamienica, do wynajęcia. Tel. 603 787 688.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ. Tel. 577 985 154.

NOWY dom w stanie deweloperskim na ul. Dereniowej sprzedam. Tel. 604 657 227.

DZIAŁKĘ 3 lub 5 tys. m kw., zagrodowo–budowlaną, Chechło Drugie – sprzedam. Tel. 664 286 963.

LOKALE

WYNAJME budynek, powierzchnię komercyjną na biura, gabinety, sklep, aptekę, magazyn czy inne, w Woli Zaradzyńskiej przy ul. Hubala. Pomieszczenia: parter 80 m kw. i 130 m kw., piętro 80 m kw. i 130 m kw., osobna klatka schodowa. Teren zamknięty, alarm, parking, dwie bramy wjazdowe, media: gaz, woda, nieczystości, energia. Tel. 601 230 116 lub 693 469 066 magazyny@grala.com.pl

LOKAL użytkowy w bloku 50 m kw. do wynajęcia. Tel. 516 540 030.

DO wynajęcia pomieszczenia magazynowe, 50 m kw. Tel. 517 213 966.

DO wynajęcia pawilon handlowo–usługowy, 30 m kw. rynek Bugaj obok pierogarni Salem.
Tel. 721 667 058.

RÓŻNE

DREWNO kominkowe. Tel. 503 975 217.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

SKÓRZANY komplet wypoczynkowy. Tel. 605 368 280.

KUCHNIĘ gazową Amica, rower stacjonarny, tv Samsung – sprzedam. Tel. 665 068 765.

SPRZEDAM nowe kompletne drzwi do kabiny prysznicowej. Tel. 694 790 819.

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU**

Prezydent Miasta Pabianic ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, będącej własnością Gminy Miejskiej Pabianice, położonej przy ul. Partyzanckiej 162 oznaczonej jako działka nr 65 o pow. 2.149 m², ul. Widzewskiej 17, oznaczonej jako działka nr 64/3 o pow. 325 m² (łączna pow. 2.474 m²), zapisanej w księdze wieczystej kw LD1P/00066567/9, nie obciążonej prawami osób trzecich, nie będącej przedmiotem zobowiązań, przeznaczonej pod tereny zabudowy produkcyjnej, składów, magazynów, tereny zabudowy usługowej, rzemiosła. Działka nr 64/3 częściowo w strefie oddziaływania napowietrznych linii energetycznych 15 kV – cena wywoławcza – 344.400 zł brutto. Wysokość wadium 35.000 zł.
Cena nieruchomości zawiera podatek VAT w wysokości 23%.
Przetarg odbędzie się 2 marca 2023 r. o godz. 9.00 w sali nr 4, parter Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Zamkowa 16.
Pełna treść ogłoszenia zawierająca szczegółowe informacje została wywieszona na tablicy ogłoszeń Gminy Miejskiej Pabianice przy ul. Zamkowej 16 jak również opublikowana na stronie internetowej Gminy w Biuletynie Informacji Publicznej nowy–bip.um.pabianice.pl
Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami ul. Kościuszki 18, lok. 7, II piętro, pok. 3. tel. 42 225–46–50.

**Prezydent Miasta Pabianic**
Informuje, że dnia 16 stycznia 2023 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Gmin Miejskiej Pabianice, przeznaczonych do wydzierżawienia - Zarządzenie nr 7/2023/P z dnia 13 stycznia 2023 r.
Informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Kościuszki 18, lok. 7, II piętro, pok. 3, tel. 42 22–54–650.

**MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ**

BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC

marketing@zyciepabianic.pl

Czekamy
na **TWOJĄ REKLAMĘ**
marketing@zyciepabianic.pl



OGŁOSZENIA EXPRESOWE

KUPIĘ kawalerkę za gotówkę w bloku. Tel. 535 565 696.

DREWNO kominkowe sprzedam. Tel. 503 975 217.

PRASOWACZKĘ z doświadczeniem i szwaczki zatrudnimy. Stała praca. Tel. 602 264 115.

ZATRUDNIĘ
pracownika ogólnobudowlanego (wykończeniówka).
Tel. kontakt
795 005 139,
795 005 136.

SZWACZKI i chałupniczeki oraz prasowaczkę pilnie zatrudnię. Stała praca. Tel. 502 233 597.

DREWNO kominkowe, brzoza dąb buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

**MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ**

BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC

marketing@zyciepabianic.pl

Czekamy
na **TWOJĄ REKLAMĘ**
marketing@zyciepabianic.pl



BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC

nadaj ogłoszenie na www.zyciepabianic.pl

eprasa.pl b8daab9ecb

Komu w drogę, temu paszport

Bordowa książeczka to wierny kompan każdego podróżnika. Jej brak nie przekreśla jednak marzeń o dalekich wjazdach. Dokąd polecimy na wakacje bez paszportu? Gdzie pabianiczanie mogą się udać, by go wyrobić?

Paszport jest nam niezbędny podczas wyjazdu za granicę, szczególnie poza teren Unii Europejskiej. Nie jest konieczny przy podróżowaniu po Strefie Schengen, gdzie zniesiono kontrole graniczne. Strefa obejmuje 26 krajów, m.in.: Belgię, Niemcy, Grecję, Hiszpanię i Francję.

Wakacje bez paszportu są możliwe także w tropikach, choćby na Karaibach, Martynice, Gwadelupie czy na Reunion, wyspie położonej na Oceanie Indyjskim. Jeśli nie planujemy tam pobytu dłuższego niż 90 dni, wystarczy dowód osobisty. Paszport nie jest też potrzebny na tureckie wakacje.

Tu bez paszportu się nie da

W Europie bez tego dokumentu nie wjedziemy na Ukrainę i Białoruś, do Kosowa, Rosji, Turcji, Kazachstanu. Posiadanie paszportu od 1 października 2021 roku obowiązuje też na terenie Wielkiej Brytanii. Planując długą podróż do Czarnogóry,

możemy mieć dowód osobisty, pod warunkiem że nasz pobyt potrwa maksymalnie 30 dni. Posiadacze polskiego paszportu mogą spędzić w tym kraju nawet do 3 miesięcy bez dodatkowych zezwoleń. W niektórych krajach, oprócz paszportu, konieczna jest wiza – w Europie są to Rosja i Białoruś.

Jeżeli chcemy zabrać w podróż naszego pupila, nawet po krajach Unii Europejskiej, musimy postarać się dla niego o odpowiednie dokumenty, m.in. paszport dla zwierzęcia.

Jak wyrobić paszport?

Ubiegać się o niego może każdy polski obywatel, który ukończył 18 lat i posiada pełną zdolność do wykonywania czynności prawnych. W przypadku osób niepełnoletnich lub ubezwłasnowolnionych mogą zrobić to rodzice lub opiekunowie.

Dokumentu nie da się wyrobić „na cito”. Żeby złożyć wniosek,



trzeba najpierw zamówić kolejkę w oddziale paszportowym.

Nie da się wysłać wniosku drogą elektroniczną, więc musimy pofatygować się tam osobiście. Chyba, że chodzi o paszport biometryczny lub tymczasowy dla dziecka poniżej 12. roku życia. Pabianiczanie najbliższy oddział paszportowy mają w Łodzi przy ul. Traugutta 25.

Papierowych wniosków już nie ma. Wszystkie formalności załatwiane są przy okienku.

Potrzebne nam będą: aktualne, kolorowe zdjęcie w formacie 35 mm x 45 mm, dowód opłaty za paszport, dokument potwierdzający prawo do ewentualnej ulgi, aktualny paszport, a w przypadku jego braku ważny dowód osobisty. W przypadku zmiany nazwiska po ślubie za granicą – skrócony lub pełny odpis polskiego aktu małżeństwa.

Ile za wyrobienie?

Urzędowa opłata za wydanie paszportu to 140 zł. Chyba, że obowiązują nas zniżki. Z ulgi 50-procentowej skorzystają m.in.: uczniowie i studenci, emeryci i renciści, osoby niepełnosprawne, będące na utrzymaniu małżonka rencisty, emeryta lub osoby niepełnosprawnej i posiadający Kartę Dużej Rodziny.

Zniżka 75-procentowa przysługuje osobom, które np.: mają mniej niż 26 lat, uczą się, są dziećmi z rodziny wielodzietnej (również niepełnosprawne) i mają Kartę Dużej Rodziny. Za wydanie paszportu nie muszą płacić np. osoby po 70. roku życia lub wyjeżdżające za granicę na długotrwałe leczenie lub operację.

Jak długo jest ważny paszport?

Dla osób powyżej 13. roku życia, 10 lat. W przypadku dokumentu tymczasowego – 12 miesięcy. 5 lat ważności ma paszport dla dziecka do 13. roku życia.

Czas oczekiwania na paszport może wynieść nawet do 30 dni. Warto więc wcześniej zająć się formalnościami, by zdążyć przed planowaną podróżą.(e)



Paszport dla zwierzęcia domowego

Dokument wystawiany jest przez lekarza weterynarii. Dane, jakie muszą się znaleźć w paszporcie, to: numer identyfikacyjny mikrochipa, dane na temat gatunku, rasy, umaszczenia i cech charakterystycznych oraz imię. Podaje się także dane właściciela zwierzęcia: imię i nazwisko oraz dane kontaktowe. Dane musi podać również lekarz weterynarii wystawiający dokument. W paszporcie zwierzęcia musi również znajdować się wpis na temat szczepienia przeciwko wściekliznie. Opłata za wydanie paszportu dla zwierzęcia wynosi 100 zł.

wierćło
do betonu

herb
Potockich

malarz franc.
pejzażysta

Józef, pisarz
„Crimen”

elektroda

z bronią
w ręku

...
Santor

tytułowa
H. Ibsena

willowa
cz. Warszawy

włochaty
ziemniak

kocioł
lodowcowy

włoski
to fenkuł

miasto
w pd. Turcji

morska
ryba

ogół
roślin

niebieski
próżnuje

władczyni
Kartaginy

los

kryje dachy

powieść
Z. Nałkowskiej

i Psie,
i Marsowe

wierzba

impas

margines
boiska

7

2

9

3

5

8

6

4

1

QUATTRO
PIZZERIA

quattropab.pl

Grobelna 7

511 233 233

42 278 78 28

SALON JUBILERSKI

OCH!

ul. Pułaskiego 5

czujka,
straż

i Donald,
i Daffy

w albumie
filatelisty

duszone
w sosie

głosuje
w ratuszu

osad
po kawie

szybki
na stoku

trofeum
Indianina

goździk
ogrodowy

turyst.
przetarty

aromat.
wino

gr. bogini
mądrości

śława,
rozgłos

sala
szkolna

Twain,
ameryk. pisarz

o nim pieśń

ssak
– miodożerca

ukraińska
Helena

typ
Daewoo

egzotyczna
jaszczurka

poplecznik

autor „Myśli
nieuczesanych”

dopływ
Odry

grecka
wyspa

rybka
akwariowa

ład na
jachtach

język Platona
i Sofoklesa

niżej
sopranu

biblijny
bliźniak
Jakuba

alfa lub
omega

mong.
pasterz

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ
REKLAMĘ
I NIC ZA NIĄ
NIE PŁACIĆ?

ZADZWOŃ 42 227 04 00

* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Twoje spostrzeżenia będą bardzo trafne, co sprzyja towarzyskim sukcesom. Możesz stać się za bardzo nerwowy. Trochę ruchu na świeżym powietrzu lub sportu dobrze ci zrobi.

BYK (20.04 – 20.05)
Będziesz zasadniczy i surowy w ocenach, także wobec siebie. Radzimy sprawić sobie przyjemność jakimś dobrym daniem.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Zajmiesz się ważnymi sprawami i obowiązkami. Dzięki temu masz szansę znaleźć błąd, który w przyszłości mógłby cię wiele kosztować. Aura sprzyja porządkom i rodzinnym ustaleniom.

RAK (22.06 – 22.07)
Czeka cię czas pełen spotkań i rozmów. W pracy i przy rodzinnym stole będziesz z pasją dyskutować na tematy społeczne i polityczne. Zapragniesz odpocząć i pomyśleć o swoich przodkach.

LEW (23.07 – 22.08)
Nie warto spieszyć się lub angażować w cudze spory. Sprzyja ci intuicja, masz powodzenie w miłości, a w nocy może przyśnić ci się bardzo ciekawy sen.

PANNA (23.08 – 22.09)
Wyjaśnisz jakieś towarzyskie sprawy i sekrety. W sprawach sercowych intuicja pozwoli ci wybrać właściwe rozwiązanie. Aura sprzyja kupowaniu książek i decyzjom dotyczącym edukacji.

WAGA (23.09 – 22.10)
Zajmiesz się bardzo ważnymi i odpowiedzialnymi sprawami. W pracy zarządzisz wielkie porządki, w domu zorganizujesz rodzinie aktywny wypoczynek. Pamiętaj też o kimś, kto czeka na twoją pomoc.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Masz przed sobą sympatyczny czas. Będziesz podobać się innym. Dużo zyskasz dzięki znajomościom i różnym towarzyskim układom.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Nie uciekniesz od obowiązków. Ważne sprawy i rodzinne obowiązki wymagają dodatkowej uwagi. Zadbaj o siebie i zwolnij tempo.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Od twoich decyzji zależeć będzie powodzenie ważnej zawodowej sprawy. Nie narzekaj, tylko energicznie zabierz się do pracy! Starsza osoba udzieli ci dobrej rady i pomoże uporać się z trudnościami.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Będziesz cichy i spokojny. Będziesz też bardziej niż zwykle uczuciowy, złąkniony czułości i pochwał. Warto odpocząć i nie angażować się w nowe i trudne sprawy.

RYBY (19.02 – 20.03)
Na każdy temat będziesz mieć własne zdanie, co może wyprowadzić z równowagi najspokojniejszego szefa. Uważaj, co i do kogo mówisz.

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: **Życie Pabianic**, Stary Rynek 7. Czekamy do 3 lutego 2023 r.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

4

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na pizzę

QUATTRO

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł

SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 2 brzmi: **KAPUŚNIAK**.
Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Krzysztof Jackowski** (ul. Mokra 17).
Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Wioletta Wichrowska** (ul. Warszawska 37) i **Marianna Fronczkiewicz** (Bychlew 10).

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „Życia Pabianic” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przesyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika **ŻP** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl b8daab9ecb

Spotkanie z Bogumiłą Kempieńską–Miroslawską

Autorka powraca do Pabianic, aby promować swój najnowszy tomik poezji „To tylko chwile”.



Spotkanie odbędzie się 27 stycznia (w piątek) o godz. 17.00 w Galerii Ex Libris Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jana Lorentowicza. Wstęp wolny.

Bogumiła Kempieńska–Miroslawska, ur. 7 czerwca 1965 r. w Łodzi, z wykształcenia jest lekarzem specjalistą chorób wewnętrznych, zafascynowana historią medycyny. Z pasji twórczej – pisarka i blogerka, z miłości do lasu – wędrowiec i fotograf przyrody. Jak dotąd, autorka czterech książek literackich: „Życie niedokończone”, „Przemiany”, „Chimera” oraz najnowszego tomiku wierszy „To tylko chwile”. Ponadto współautorka m.in. pracy zbiorowej z historii medycyny pt. „Dzieje medycyny w Polsce. II RP” oraz kilku wydań wieloautorskich tomików wierszy. Autorka kilkuset tekstów: dziennikarskich, publicystycznych, blogowych, felietonów, artykułów popularno–naukowych oraz naukowych.

Eleni wystąpi w Ksawerowie

3 lutego jedna z najbardziej znanych w Polsce piosenkarek zaśpiewa w sali Zacisze przy ul. Szkolnej.

Organizatorami koncertu są gmina Ksawerów oraz Gminny Dom Kultury z Biblioteką w Ksawerowie. Bilety kosztowały 10 złotych i rozeszły się niczym przysłowiowe „świeże bułeczki”.

Eleni urodziła się w 1956 roku w Bielawie na Dolnym Śląsku. Pochodzi z greckiej rodziny. Jej rodzice, Perykles i Despina Milopulos, emigrowali z Grecji do Polski w trakcie wojny domowej w latach 50 XX wieku. Była ich dziesiątym, najmłodszym dzieckiem. To piosenkarka, autorka tekstów i kompozytorka. Swoje utwory wykonuje w trzech językach: polskim, greckim i angielskim.

W 1980 roku nagrała swoją pierwszą solową płytę „Ty jak niebo, ja – jak obłok”, która okazała się wielkim sukcesem i w 1982 roku doczekała się swojej anglojęzycznej wersji pt.



„Lovers”. Nagrała ponad 20 płyt w milionowych nakładach, zdobywając aż osiem „Złotych Płyt” oraz dwie „Płatynowe Płyty”. Wielokrotnie występowała na Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, brała udział w Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze oraz w Good News Festival w Częstochowie. Oprócz występów na większych krajowych scenach, koncertowała w wielu krajach Europy, a także w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Australii.

Zapalimy znicze

27 stycznia będzie obchodzony Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu.



O godz. 18.00 pabianiczanie upamiętnią dawnych mieszkańców naszego miasta w miejscu, gdzie 81 lat temu dokonano selekcji lokalnych Żydów przed ich deportacją – na rogu ulic Zamkowej i Wyspiańskiego.

– Osoby, które nie będą mogły przybyć, zachęcamy do postawienia w oknie zapalanej świecy na znak pamięci. W ten sposób oddamy hołd zamordowanym w czasie II wojny światowej żydowskim obywatelom naszego miasta i wszystkim ofiarom zagłady – zachęcają organizatorzy wydarzenia. – Pokażmy, że pamiętamy o naszych sąsiadach pochodzenia żydowskiego.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

24.01
Yuku i magiczny kwiat (dubbing) 10.30
Mumie (dubbing) 11.00, 14.15, 16.15
Kot w butach. Ostatnie życzenie (dubbing) 12.00
Niebezpieczni dżentelmeni (pl) 13.00, 19.45
Zadziwiający kot Maurycy (dubbing) 15.00
André Rieu w Dublinie. Dobry koncert na nowy rok (napisy) 17.00
Ślub doskonały (pl) 18.00
Fenomen (pl) 20.00

25.01
Miś Bamse na wulkanie (dubbing) 10.00
Kot w butach. Ostatnie życzenie (dubbing) 11.00, 15.00
Mumie (dubbing) 11.30, 13.15, 17.15
Zadziwiający kot Maurycy (dubbing) 13.00
Ślub doskonały (pl) 18.00
Niebezpieczni dżentelmeni (pl) 19.15
Avatar: istota wody (3D napisy) 20.00

26.01
Mumie (dubbing) 10.00, 13.00, 17.15
Kot w butach. Ostatnie życzenie (dubbing) 10.45, 12.00, 15.00
Zadziwiający kot Maurycy (dubbing) 14.15
Avatar: istota wody (3D dubbing) 16.15, (napisy) 21.00
Ślub doskonały (pl) 19.00
Niebezpieczni dżentelmeni (pl) 20.00

27.01
Zadziwiający kot Maurycy (dubbing) 10.00
Mumie (dubbing) 11.00, 14.15
Kot w butach. Ostatnie życzenie (dubbing) 12.00, 16.15
Pimi z krainy tygrysów (dubbing) 13.00
Avatar: istota wody (dubbing) 15.00
Pokusa (pl) 18.30, 21.00
Niebezpieczni dżentelmeni (pl) 18.45
Gra fortuny (napisy) 20.30

28.01
Mumie (dubbing) 9.45, 14.30
Zadziwiający kot Maurycy (dubbing) 10.30, 14.00
Kot w butach. Ostatnie życzenie

(dubbing) 11.45, 16.30
Pimi z krainy tygrysów (dubbing) 12.30
Avatar: istota wody (3D dubbing) 16.00
Niebezpieczni dżentelmeni (pl) 18.45
Pokusa (pl) 19.45, 22.00
Gra fortuny (napisy) 21.00

29.01
Mumie (dubbing) 9.30, 14.00
Filonek Bezogonek (dubbing) 10.30
Kot w butach. Ostatnie życzenie (dubbing) 11.30, 16.00
Pimi z krainy tygrysów (dubbing) 12.00
Zadziwiający kot Maurycy (dubbing) 13.45

Avatar: istota wody (3D dubbing) 15.30
Niebezpieczni dżentelmeni (pl) 18.15
Pokusa (pl) 19.15, 21.15
Gra fortuny (napisy) 20.45

30.01
Niebezpieczni dżentelmeni (pl) 13.00, 19.00
Pokusa (pl) 13.15, 19.30, 21.30
Mumie (dubbing) 15.00
Kot w butach. Ostatnie życzenie (dubbing) 15.15
Zadziwiający kot Maurycy (dubbing) 17.00
Pimi z krainy tygrysów (dubbing) 17.30
Gra fortuny (napisy) 21.00

KINO TOMI POLECA

„Niebezpieczni dżentelmeni”

Tadeusz Boy-Żeleński, Witkacy, Joseph Conrad i Bronisław Malinowski – cztery znakomitości zakopiańskiej bohemy – budzą się po mocno zakrapianej, całonocnej imprezie. Głowy pękają im od kaca, nikt nic nie pamięta, a sytuacji nie poprawiają znalezione na podłodze zwłoki nieznanego mężczyzny. Dodatkowo do drzwi domu dobijają się właśnie stróże prawa, a to dopiero początek kłopotów. Rozpoczyna się wyścig z czasem, w którym bohaterowie muszą uwolnić się nie tylko od podejrzeń, ale także od równie niebezpiecznych środowiskowych plotek i jak najszybciej wyjaśnić zagadkę tajemniczej śmierci. Wkrótce za sprawą tych błyskotliwych i uwielbiających ryzyko dżentelmenów tętniące kulturalnym życiem Zakopane stanie się tłem wielkiej intrygi, w którą zamieszani będą gangsterzy, artyści i politycy, w tym Zofia Nałkowska czy Józef Piłsudski. Na drodze bohaterów stanie również Lenin we własnej osobie, który akurat zawitał do Poronina...

Reż. Maciej Kawalski. Obsada: Tomasz Kot, Marcin Dorociński, Andrzej Seweryn, Wojciech Meczaldowski.



Pabianice kulturalnie

Miejska Biblioteka Publiczna

Bibliotekarze zapraszają wielbicieli historii Pabianic na wystawę książek dotyczących naszego miasta oraz na wystawę zbioru starych pocztówek. Można je obejrzeć w godzinach pracy biblioteki, w filii głównej przy ul. św. Jana 10 (I piętro).

Miejski Ośrodek Kultury

Czarty Teatru oraz Integracyjny Teatr „Czarodzieje” zapraszają 25 stycznia na spektakl pt. „Harry”. Reżyseria Katarzyna Tkacz, opracowanie muzyczne Mariusz Bartosik. Wstęp wolny. Podczas wydarzenia będzie można wesprzeć WOŚP.

MOK zaprasza na koncert „Gdzieś poza czasem” zespołu **Ostatnie Kuszenie Małgorzaty**. Wydarzenie odbędzie się 10 marca. Początek o godz. 18.00. Bilety są do kupienia w kasie MOK-u lub na stronie kup.bilecik.pl.

ŻYCIE SPORTOWE

Włókniarz drugi w pucharze starosty

Już po raz ósmy piłkarze z powiatu rywalizowali o puchar starosty pabianickiego. W hali w Konstantynowie grały trzy zespoły z Pabianic. Włókniarz wygrał 3:1 z GKS Ksawerów i 2:1 z MKS Mianów. Z kolei PTC zaczęło od wygranej z Mianowem 2:0 i uległo 1:4 ekipie z Ksawerowa.

Derby na parkiecie

W trzeciej kolejce grupy B rozegrano derby Pabianic. Górą był Włókniarz, wygrywając aż 4:0. Już w szóstej sekundzie (!) gola na 1:0 strzelił Kamil Kozanecki. Po pięciu minutach wynik podwyższył Rafał Kuchciak, wykorzystując podanie Sebastiana Dreslera. Gol na 3:0 był dziełem Dawida Mazura, zaś wynik ustalili Dresler, strzelając między nogami Artura Uznańskiego. W zespole „fioletowych” wielką ochotę na gola miał Patryk Wujak, który dwukrotnie trafił w słupek. Z kolei Mateusz Bieliński nie trafił w piłkę przed pustą bramką. Włókniarz wyszedł z grupy z pierwszego miejsca, Ksawerów z drugiego, z kolei PTC i Mianów pożegnały się z turniejem.

Trzeci zespół z Pabianic – Włókniarz II przegrał 0:1 z Orłem Piątkowisko, wygrał 2:1 z Włókniarzem II Konstantynów oraz zremisował 0:0 z GKS II Ksawerów. Zespół Grzegorza Gorącego wraz z Piątkowiskiem oraz Włókniarzem II Konstantynów zameldował się w ćwierćfinale. Odpadł GKS II Ksawerów.

Z pierwszej grupy wyszły KAS Konstantynów, Włókniarz Konstantynów i Orzeł Kazimierz. Odpadł Sokół Lutomiersk.

Dwa wysoko, dwa w karnych

W pierwszym ćwierćfinale „zieloni” grali z Włókniarzem Konstantynów. Po przeciętnym meczu padł bezbramkowy remis, a w karnych lepsi byli pabianiczanie, wygrywając 3:1 (gole Mazura, Dreslera i Kozaneckiego).

Drugi ćwierćfinał to niezwykle zacięty i ostry pojedynek Włókniarza II Konstantynów z KAS-em. Trup na parkiecie ścielił się gęsto, musiały interweniować służby medyczne. Doświadczenie KAS wzięło górę – rywała „napoczął” Piotr Baryła, zaś dwa gole (w tym jednego piętą) dołożył Piotr Stelmasiak. KAS wygrał 3:0.

Trzeci bój o półfinał był starciem tylko dla orłów. Zagrały

w nim Orzeł Piątkowisko z Orłem Kazimierz. Obróńca trofeum z Piątkowiska prowadził 1:0 po голу Dawida Krystery. Na 1:1 po sprytnie rozegranym rzucie wolnym wyrównał Mateusz Reszta. Po chwili bramkarza z Piątkowiska uratował słupek. Na 1:2 piłkarze z Kazimierza strzelili po rzucie

rożnym a autorem gola był Mateusz Lisek, na 2:2 strzałem z ostrego kąta wyrównał Wiktor Janecki. W rzutach karnych Piątkowisko strzeliło jedną z trzech „jedenastek” (Krystera), z kolei awans do półfinału ekipie z Kazimierza dał Witold Ziober, syn 46-krotnego reprezentanta Polski, Jacka Ziobera.

W ostatnim ćwierćfinale rezerwy Włókniarza zmierzyły się z GKS-em Ksawerów. Drużyna Łukasza Wijaty strzeliła cztery gole



O awansie do finału w meczu między KAS Konstantynów a GKS Ksawerów decydowały rzuty karne

w ciągu... pięciu pierwszych minut. Na parkiecie dzielił i rządził Radosław Jurkowski, który strzelił dwie pierwsze bramki i asystował przy trafieniach numer cztery (Szymon Papuga) oraz pięć (Maciej Mąkosza). Trzeci gol był dziełem Mąkoszy, który skorzystał z prezentu włókniarskiej obrony. GKS wygrał 5:0 i awansował do półfinału.

Wysoki lot Papugi

W pierwszym półfinale Włókniarz wygrał 3:0 z Orłem Kazimierz, a dwa gole Dreslera przedzieliło trafienie Kozaneckiego. W drugim półfinale KAS zremisował 0:0 z GKS-em Ksawerów, a dość spektakularnymi pudłami popisywał się Michał Lewandowski, zaś rzutu wolnego nie wykorzystał Mąkosza. W karnych górą (3:1) był KAS.

Trzecie miejsce zajęli debutanci z Ksawerowa. W meczu o brąz z Orłem Kazimierz prowadzenie dla GKS uzyskał



Włókniarz był drugi, bo w finale strzelał gorzej rzuty karne

Mąkosza, na 1:1 wyrównał Lisek. Później nastąpił wzlot Papugi, który dwukrotnie z bliska pokonał golkipera Orła, zapewniając ksawerowianom wygraną 3:1.

Finał we dwójkę

I wreszcie finał, w którym nie zabrakło emocji. Dwóch dobrych okazji dla Włókniarza nie wykorzystał Kozanecki, z kolei KAS-owi anulowano bramkę. W 6. minucie

Maciej Mąkosza – król strzelców (6 goli), Bartosz Pyciarz (Orzeł Kazimierz) – najlepszy obrońca, Sebastian Dresler (Włókniarz) – najlepszy technik, Paweł Mikołajczyk (KAS) – najlepszy bramkarz, Fabian Kasierski (KAS) – najlepszy zawodnik. Końcowa kolejność: 1. KAS Konstantynów, 2. Włókniarz Pabianice (Michał Marciniak, Michał Mendak, Dawid Kosatka, Dawid Mazur, Dawid Rokuszewski, Kamil Kozanecki, Maksymilian Kowalski, Sebastian Dresler, Rafał Kuchciak), 3. GKS Ksawerów (Jarosław Osiepczuk, Michał Lewandowski, Radosław Jurkowski, Szymon Ziółkowski, Maciej Mąkosza, Szymon Papuga, Patryk Dzieciolowski, Szymon Ziółkowski), 4. Orzeł Kazimierz. Miejsca 5. – 8.: Orzeł Piątkowisko (Mateusz Kot, Rafał Zieliński, Adam Bielawski, Dawid Krystera, Mateusz Kociołek, Wiktor Janecki, Kacper Antoszczyk, Grzegorz Szczepny, Joachim Karpiniński, Artur Sikorski), Włókniarz Konstantynów, Włókniarz II Konstantynów, Włókniarz II Pabianice (Hubert Jędrzejczyk, Szymon Czerwiński, Kacper Kaczorowski, Damian Froncala, Bartosz Jarych, Borys Maćkowiak, Jakub Jachowicz, Jan Jachowicz, Szymon Przyk, Grzegorz Gorący). Miejsca 9. – 12.: PTC Pabianice (Artur Uznański, Wiesław Siębor, Patryk Wujak, Dawid Malinowski, Mateusz Okrojek, Kacper Kamiński, Radosław Zieliński, Adrian Kopka), MKS Mianów, Sokół Lutomiersk, GKS II Ksawerów (Krystian Wawrzyński, Tomasz Korzeniewski, Jakub Stecyk, Jan Szulc, Szymon Adamus, Aleksander Kołodziej, Kacper Selenta, Szymon Pestka, Gracjan Kuśmerek, Patryk Karasiński).

Włókniarz był zdziesiątkowany, na parkiecie miał... dwóch zawodników: grał bramkarz Marciniak i w polu Mazur. Po kornierze KAS wyrównał na 1:1 (Baryła) i ukarani pabianiczanie wrócili na boisko. Do końca finału, mimo kilku okazji, gol już nie padł i o zwycięstwie decydowały karne. Te lepiej strzelał KAS, który wygrał 3:1 i po raz trzeci w historii zgarnął puchar starosty.

Włókniarz był zdziesiątkowany, na parkiecie miał... dwóch zawodników: grał bramkarz Marciniak i w polu Mazur. Po kornierze KAS wyrównał na 1:1 (Baryła) i ukarani pabianiczanie wrócili na boisko. Do końca finału, mimo kilku okazji, gol już nie padł i o zwycięstwie decydowały karne. Te lepiej strzelał KAS, który wygrał 3:1 i po raz trzeci w historii zgarnął puchar starosty.

BIEGI NA ORIENTACJĘ

Maria Pabich (Azymut) znakomicie zaprezentowała się w biegu „Zimowa Poniewierka” na Podkarpaciu. Pani Maria zdominowała kategorię kobiet, zdecydowanie wygrywając bieg. Druga zawodniczka przekroczyła linię mety... 20 minut po naszej biegaczce!

Zawody Łódź Park Tour rozegrano na... stadionie ŁKS. Okazało się, że nie było lekko, ale wśród zuchwałych najlepsi byli Hanna Pabich i Adam Wiśniewski (Azymut), 2. wśród początkujących przybiegła Marta Mazur, zaś w profesjonalistach medale zdobyli Maria Pabich, Tomasz Pabich i Franciszek Krempniński.

W Lesie Łagiewnickim w zawodach Popularnych na podium zameldowała się piątka biegaczy Azymutu: Julia Krempnińska, Hanna Stańczak, Samuel Lorenc, Łukasz Łubisz, Adam Gąsiorowski.

W Łódzkich Biegach Górskich w kategorii juniorów po medale sięgnęli Kaja Młynarczyk i Maciej Sztranek. (grz)

KOSZYKÓWKA

Trudny tydzień czeka koszykarzy Profi Sunbud PKK'99. W środę o godz. 21.00 podejmują w hali powiatowej ekipę SMS PZKosz Władysławowo, a już w sobotę jadą do Szczecina na mecz z Ogniwem. Trzymamy kciuki! (grz)

PIŁKA NOŻNA

Na pierwszym treningu Włókniarza zameldowało się 25 zawodników z pierwszej i drugiej drużyny. Było pięciu nowych piłkarzy, w tym po dwóch Ukraińców i Brazylijczyków. O ich przydatności do zespołu zadecyduje trener Artur Dziuba.

Wychowanek GKS Ksawerów Konrad Poprawa jest podstawowym obrońcą ekstraklasowego Śląska Wrocław. Podczas zgrupowania w Turcji trzykrotnie wybiegał w pierwszej jedenastce na sparingi z Ujpestem Budapeszt (1:1), Rapidem Wiedeń (3:2) oraz węgierskim Debreceni VSC (3:1).

28-lletni wychowanek Włókniarza Maksymilian Rozwandowicz (Zagłębie Sosnowiec) zagrał 80 minut w sparingu ze Stalą Rzeszów (1:2). Pabianiczanie wybiegał także w podstawowym składzie w testach z Puszcą Niepołomice (2:4) i Skrą Częstochowa (2:3).

Do gry po kontuzji w drugoligowej Raduni Stężyca wrócił wychowanek Włókniarza Przemysław Kita. Napastnik z Pabianic przez 45 minut próbował straszyć piłkarzy Chojniczanki (0:5). (grz)

Tekst i foto:
Grzegorz Ziarkowski

ŻYCIE SPORTOWE

AZS Politechnika Gdańska – Grot F&F Pabianice 68:90 (23:22, 18:25, 10:28, 17:15)

Co ta Natalia wyprawiała?!

36 punktów Magdaleny Grzelak w Lublinie to nie był sufit indywidualnych możliwości na-

szych snajperów. Przebiła ją Natalia Danych, która w środowy wieczór dobiła do „czterdziestki”!

Królowa strzelczyń ubiegłego sezonu pierwszej ligi swój dorobek uzyskała dzięki znakomitej skuteczności rzutów za trzy – z dziesięciu prób wpadło aż osiem, co daje 24 punkty. 16 „oczek” dołożyła dzięki ośmiu celnym rzutom z gry (na 13 prób). 27-latką nie egzekwowała ani jednego rzutu osobistego.

Świetne statystyki zanotowała także nasza rozgrywająca, Aleksandra Ja-

niak, która zakończyła mecz z double-double (22 punkty, 11 asyst). Pod tablicami rządziła jak zwykle kapitan Grzelak, kończąc pojedynek z dwunastoma zebranymi piłkami.

Nie zanosilo się na tak wysokie zwycięstwo pabianiczek, bowiem AZS zajmował miejsce w tabeli tuż za naszymi plecami, a na własnych śmieciach poniósł ledwie jedną porażkę. Pierwsza kwarta potwierdziła, że grały dwa równorzędne zespoły, które pilnowały się na parkiecie. Dość powiedzieć, że przewaga jednych i drugich nie była większa niż jeden celny rzut zza linii 6,75 metra. Pierwszą część wygrały gdańszczanki 23:22. W drugiej kwarcie AZS wyszedł na prowadzenie 28:24, lecz natychmiast dwiema „trójkami” skasowała je Danych. Na boisku cały czas trwała zacięta walka – wreszcie rzut Patrycji Kirsza dał nam prowadzenie (36:39), które powięk-

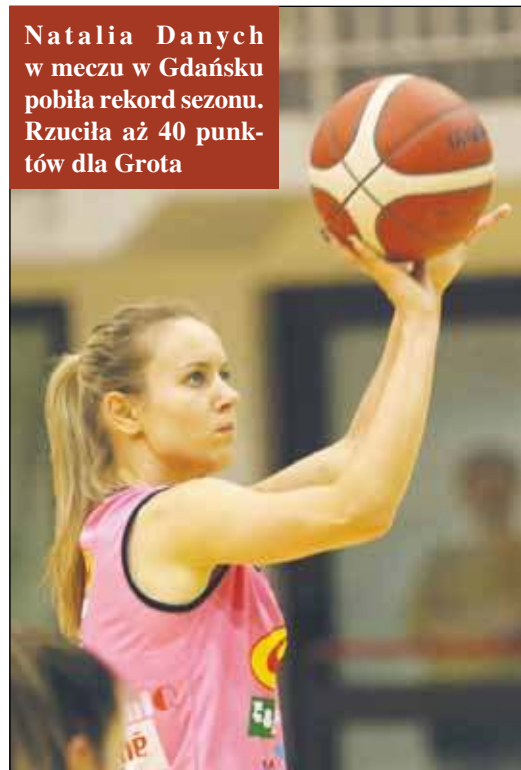
szyla pięcioma punktami Danych, a pierwszą połowę celnym rzutem za trzy zamknęła Janiak. Efekt? Po pierwszej połowie było 47:41 dla nas.

Po zmianie stron dwa celne rzuty z akcji Danych dały nam już 10 punktów przewagi (41:51). Ale to było tylko preludium do koncertu w wykonaniu pabianiczek. Danych aż trzykrotnie rzuciła za trzy, raz trafiła Kirsza. Przed ostatnią odsłoną mieliśmy aż 24 punkty przewagi (75:51). W czwartej kwarcie pierwsze trzy akcje pozwoliły nam wypracować 30 punktów zapasu (81:51).

Trener Piotr Rozwadowski dał szansę gry młodym koszykarkom oraz rekonwalescentce, Martynie Bonieckiej. Wynik ustaliły Danych, rzucając ósmą „trójkę” w meczu oraz Wiktoria Uławska, dzięki której dobiliśmy do „dziesięćdziesiątki”.

Grot F&F Automatyka: Danych 40, Janiak 22, Łopińska 10, Grzelak 7, Kirsza 7, Rok 2, W. Uławska 2, Stępińska, Boniecka, D. Uławska.

Grot jest liderem (29 pkt, kosze: 1190–955). 4 lutego gra w hali przy Zatoce Sportu w Łodzi z ŁKS. (grz)



Natalia Danych w meczu w Gdańsku pobiła rekord sezonu. Rzuciła aż 40 punktów dla Grota

W sobotę nasze koszykarki przegrały we własnej hali z SMS PZKosz Łomianki 76:78 (17:26, 24:15, 10:17, 18:11, 7:9), zaznając goryczy porażki po siedmiu zwycięstwach z rzędu. Naszemu trenerowi wypadła ze składu kolejna podstawowa zawodniczka, Natalia Łopińska. W pierwszej piątce zadebiutowała zatem Aleksandra Rok, która dotychczas wchodziła z ławki rezerwowych.

Źle weszliśmy w ten mecz. W połowie pierwszej kwarty przegrywaliśmy już 4:13. Niemal cały czas goniliśmy przeciwnika, do przerwy po rzutach Grzelak i Rok było 41:41. Po trzeciej kwarcie przegrywaliśmy 51:58, ale w ostatniej odsłonie zwarliśmy szyki w defensywie. Jak lwica o piłkę w parterze walczyła Kirsza, zaś sporo ożywienia wniosła sprytna Martyna Stępińska. Pod koszem SMS-u rządziła Grzelak i to dzięki jej punktom wyszliśmy na prowadzenie 59:58. Rywalki na więcej nie pozwoliły. W ostatniej akcji (przy stanie 69:69) rzutu nie oddała Danych, ale odkupiła winy, blokując rywalkę tuż przed końcową syreną. Była dogrywka. W niej pięknym rzutem za trzy popisała się 14-latką Martyna Stępińska (72:69), niestety przyjezdne cały czas siedziały nam na plecach i ostatecznie wyszarpwały wygraną.

Grot: Grzelak 26, Danych 19, Janiak 14, Kirsza 8, Rok 6, Stępińska 3. (grz)

Kadrowa rewolucja kolarzy PTC

W pabianickim klubie pojawiło się sporo nowych zawodników. Do kategorii junior dołączyli Dominik Wróbel, Antoni Sokół i Igor Rydzynski, juniora młodszego zasilili Jakub Maciejewski, w młodzikach nowymi twarzami są Adam Pawłowski i Krzysztof Szymański, zaś żaków wzmocnił Krzysztof Pawłowski.

– Ze składu z ubiegłego sezonu zostali juniorzy Szymon Kosuń, Kacper Chudy, Aleksander Jałowski oraz Igor Wolski. Po kontuzji wraca Franciszek Korczyński, dobrze prezentujący się w wyścigach szosowych o trudnej, górskiej charakterystyce. W barwach PTC nadal będą jeździć młodziecy Maksymilian Syrczyński i Maksymilian Dąbrowski – wylicza Krzysztof Karasiewicz, szkoleniowiec „fioletowych”.

W porównaniu z ubiegłym sezonem nie będzie w naszym zespole dziewcząt: Mai Kaflak i Klaudii Piaseckiej, które prze-

szły do Społem Łódź. Nowej grupy poszukuje Zofia Konopa. W zamian pozyskaliśmy kilku mocnych zawodników.

– Antoni Sokół wygrywał zawody Pucharu Polski, Igor Rydzynski był w 2021 roku wicemistrzem Polski, a Dominik Wróbel dobrze prezentuje się w konkurencjach szybkościowych – uważa Karasiewicz. – To istotne wzmocnienia, bo przyszli chłopcy, którzy radzili sobie na szosie i na torze.

Kto jeszcze odszedł z PTC? Nie będzie jeździł u nas Miłosz Szwed, nowego klubu szukają także Maciej Bajdor, Jan Bajdor, Oskar Piasecki, Rafał Fibakiewicz oraz Adrian Niewiadomski.

– Szukają swojej drogi sportowej. Nie chciałbym spekulować, w barwach jakich klubów będą jeździli – przyznaje trener. – Dowiemy się tego, gdy będą wyrabiać licencje w nowych zespołach.

Przebudowany zespół PTC DSV Alpina stawia sobie ambitne cele na rok 2023.

– Nie zamierzamy bronić historycznego, brązowego medalu mistrzostw Polski. Chcemy iść co najmniej półkę wyżej – odważnie deklaruje Karasiewicz. – Dołożymy starań, by było coś więcej niż brąz u juniorów, a indywidualnie o medal może pokusić się Kacper Chudy, który zdobył sporo cennych doświadczeń w ubiegłym sezonie.

Pozytywną informacją jest fakt, że z kolarzami zostali sponsorzy z ubiegłego sezonu. Ba, dołączyły do nich kolejne firmy, które będą wspierały „fioletowych”.

– Idzie to wszystko w dobrą stronę. Sekcja kolarska ciągle się rozwija. Plany mamy ambitne, zobaczymy jednak, co życie przyniesie... – asekuje się nieco szkoleniowiec.

Oby przyniosło kolejne medale dla PTC DSV Alpina Pabianice. Tego naszym kolarzom serdecznie życzymy! (grz)



KSSPR Końskie – Pabiks Impact 31:29

Wrócili cali i zdrowi

Dlaczego to tak istotne? Bowiem już w ten weekend w Konstantynowie podopiecznych Dmytro Zinchuka czeka derbowy bój o punkty z Włóknarzem. Poza tym próby generalnej przed startem ligi w komplecie nie dokończyli miejscowi – jeden z ich graczy nabawił się poważnej (jak informuje klub z Końskich) kontuzji kolana. Tym razem w naszym zespole brakowało Jakuba Biernata, Huberta Reszczyńskiego i Artura Urbańskiego, których pokonały infekcje wirusowe. Do gry wrócili za to zdrowi Mariusz Kuśmierczyk, Filip Kurpeta oraz bramkarz Patryk Jędrzejewski.

– Mecz miał niezwykle wyrównany przebieg, a wynik to istna sinusoida. Raz prowadziliśmy my, raz przeciwnik – mówi Dmytro Zinchuk, trener Pabiksu. – W ostatecznym rozrachunku górą byli miejscowi, ale sparing oceniam pozytywnie.

Szkoleniowiec dodaje, że mocno rotował składem i szansę gry (tym razem normalnie 2 x 30 minut, bez dogrywek) dostali wszyscy zawodnicy.

Pabiks: Jędrzejewski, Cieślak – Domagalski, Dudziak, Helman, Ignatowski, Kurpeta, Kuśmierczyk, Mróz, Skowroński, Starzec, Jurgiewicz, Kozak, Mielczarek, Rudnicki, Sztajnert, Witczak, Baranowski, Kaźmierczak, Kruk. (grz)

TENIS

Wychowanek PKT Szymon Kielan (Legia Warszawa) dotarł do finału turnieju w Wilnie. Kielan eliminował kolejno: Tomasza Vaise (Litwa) 6:4, 6:2, Jesse de Jagera (Holandia) 6:4, 6:4, Miłosa Karola (Słowacja) 6:2, 6:4. W półfinale miał trochę kłopotów z Czechem Jirim Banatem (6:4, 7:6), dopiero w finale został zastopowany przez Edasa Butvilasa (Litwa) 1:6, 5:7. W grze podwójnej z Martynem Pawelskim w pierwszej rundzie musieli uznać wyższość duetu Sandro Kopp (Austria)/Mick Veldheer (Holandia) 7:5, 4:6, 9:11. (grz)

KRONIKA Towarzyska

Golden Maniek, czyli **Mariusz Ciepluch** rodem z Pabianic, 16 lat temu wywędrował na Wyspy Brytyjskie, a od prawie siedmiu lat przeszukuje Tamizę i angielskie pola w poszukiwaniu skarbów. Robi to w dzień wolny od pracy. Zawsze chciał być jak Indiana Jones, a teraz niezwykła pasja stała się stylem jego życia. Pierwszą złotą monetę znalazł po roku. Ma już takich siedem. Stąd jego ksywa Golden Maniek. Łowca skarbów uważa, że Tamiza jest jednym z najbogatszych stanowisk archeologicznych, bo tam od 2 tysięcy lat ludzie wrzucają różne przedmioty. Poszukiwaczowi pomaga angielskie prawo. „Wystarczy mieć zgodę ustną właściciela terenu na poszukiwanie”, tłumaczy Ciepluch. Pabianiczanie nie jest pazerny, co cenniejszymi znaleziskami dzieli się z muzeami brytyjskimi.



Magdalena Hudzieczek-Cieślak, pabianiczanka śpiewająca sopranem, pokazała, że nie tylko głos ma nie od parady. Pani Magdalena „wyginała śmiało ciało” w bibliotece miejskiej w czasie audycji słowno-muzycznej. Podczas spotkania z przedszkolakami uczyła najmłodszych pabianiczek, jak się śpiewa piosenkę Marii Konopnickiej. Na warsztat poszła piosenka o czarnej jaskółeczce. Jaskółeczka w jej wykonaniu miała czerwoną suknię. Na pianinie akompaniowała **Marta Kubicka-Skurpel**. Wszystko sfilmowała i pokazała szefowa biblioteki na stronie fb tej instytucji.



Joanna Kącka – to młodszy inspektor w stanie spoczynku. Po ponad 30 latach pani Joanna pożegnała się z policyjnym mundurem. 20 stycznia 2023 roku przeszła na emeryturę. Do biura prasowego komendy wojewódzkiej filigranowa brunetka trafiła z wydziału dochodzeniowo-śledczego pabianickiej komendy pod koniec 1999 roku. Są jeszcze tacy dziennikarze, którzy to pamiętają. Z biegiem lat zmieniały się jej gwiazdki na pagonach i... długość włosów, ale zawsze rzeczowo informowała o wydarzeniach. Jak sama mówi, rola oficera prasowego, a przez ostatnie 11 lat rzecznika Komendanta Wojewódzkiego Policji w Łodzi, była dla niej próbą charakteru w sytuacjach mniej lub bardziej kryzysowych i chwil, kiedy czuła się gdzieś pomiędzy młotem a kowadłem.

Dziękujemy za współpracę i życzymy spokoju na nowej drodze życia.



Piosenka „Światowid” została nominowana w konkursie Rób Rap, rozgrywanym na antenie Radia Eska. Taką dobrą wiadomością podzielił się z nami jej twórca – pabianiczanie **Damian Nowacki**, znany bardziej jako Daimon.

Z racji nominacji przyznano mu nagrodę w wysokości 500 zł. Teraz rozgrywa się kolejna runda, w której pabianiczanie walczy z pięcioma konkurentami o wejście do półfinału.

„Udział w konkursie to dla mnie szansa na dotarcie do szerszego grona odbiorców, którzy mogą poznać moją twórczość, ale również działalność na rzecz człowieka, która może być dobrym pijarem naszego miasta”, uważa Daimon.

Głosować na niego można do 26 stycznia, wysyłając SMS o treści R1 pod numer 7155 (1,23 zł z VAT). Życzymy powodzenia.

To było wydarzenie. W kinie Helios odbyła się premiera filmu „Wygrana” w reżyserii pabianiczanie **Zbigniewa Gajzlera**. Premiera była w iście hollywoodzkim stylu. Pokazali się wszyscy, którzy przy filmie pracowali. Panie przeważnie w „małych czarnych”, z jednym wyjątkiem. Z Krakowa „cała na czerwono” była przedstawicielka fundacji wspomagającej walczących z nałogiem. Premierę z amerykańskim rozmachem zorganizowała **Anna Bober-Davis**, Amerykanka polskiego pochodzenia (siódma od lewej – „cała na czarno”), producentka filmu. Będzie promować film Gajzlera w USA.

